Cena 3 złote

Dziś 6 stron ze „Sportowcem"

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 35 | Częstochowa, wtorek 11 lutego 1947 roku. | Rok III.

O rolę Częstochowy

Od roku przeszło obiegają Częstochowę różnego rodzaju pogłoski, dotyczące jej roli i miejsca w nowym podziale administracyjnym Państwa.

Jakkolwiek zainteresowanie czynników społecznych i gospodarczych tymi pogłoskami jest duże, to jednakże dotychczas nie było ani jednej ze strony wspomnianych czynników na ten temat wypowiedzi publicznej. Świadczyć by to pozornie mogło, że dla ludności Częstochowy jest raczej obojętną sprawa ostatecznej decyzji władz centralnych do jakiego województwa miasto nasze zostanie włączone.

Wypada zatem stwierdzić, że tak nie jest, gdyż obok spraw innych, hierarchicznie istotnych, sprawa miejsca i roli Częstochowy w nowym podziale administracyjnym Państwa stanowi przedmiot żywego zainteresowania społeczeństwa częstochowskiego.

I dlatego słuszne jest, ażeby to zainteresowanie znalazło jak najdobitniejszy wyraz w wypowiedziach publicznych i to takich, pod względem treści i argumentacji, by zawarte w nich rzeczowe postulaty skłoniły autorów niektórych projektów nowego podziału administracyjnego Państwa do zmiany swych poglądów na miejsce i rolę, jakie w sposób najbardziej niewłaściwy i, co więcej, bezzasadny Częstochowie wyznaczają.

Zakreślając sobie skromną rolę inspiratora dyskusji publicznej w tej materii, uważam przede wszystkim za słuszne i celowe zaznaczyć, że zagadnienie nowego podziału administracyjnego Państwa musi być i będzie w najbliższym czasie rozwiązane i, że wyłączenie Częstochowy z okręgu województwa kieleckiego zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości.

Wokół projektu nowego podziału administracyjnego Państwa toczy się żywa dyskusja, której przedmiotem jest także Częstochowa i rozważana kwestia ewentualnego kreowania województwa częstochowskiego.

Odgłosami tej dyskusji są właśnie obiegające Częstochowę pogłoski, o których na wstępie wspomniałem.

Żadna z nich nie jest pozbawiona podstaw, gdyż istotnie w chwili obecnej wypowiadanych jest kilka poglądów co do miejsca i roli Częstochowy w płaszczyźnie nowego podziału administracyjnego Państwa.

Streszczając te poglądy, należy podkreślić, że najkorzystniejszy jest dla Częstochowy pogląd, wyrażony w projekcie opracowanym przez Referat Podziału Administracyjnego Państwa w Ministerstwie Administracji Publicznej i oparty na podstawowej dyrektywie czynników autorytatywnych, że trzeba dążyć do tworzenia wojewódzkich jednostek średnich pod względem obszaru i możliwie sobie równych, gdy idzie o liczbę mieszkańców i zasobność materialną.

W projekcie tym doceniana jest rola Częstochowy, jako żywotnego centrum demograficzno-gospodarczego, a także ośrodka, który powinien być wykorzystany w akcji ekspansywnej polskiego odczuwania rzeczywistości, jaka zaistniała w wyniku drugiej wojny światowej ze wschodu na zachód, nie zaś odwrotnie.

Nie docenia natomiast Częstochowy, ani dr Jerzy St. Langrod, ani też dr Jan Natanson Leski, którzy między innymi wypowiedział swoje zdanie w przedmiocie nowego podziału administracyjnego Państwa.

Prof. dr Langrod wypowiada zdanie, że w skali Polski dopiero miasta liczące powyżej stu tysięcy osiadłej ludności stałej, mogą być a priori uznane za odpowiadające z grubsza wymaganiom stawianym miastom wojewódzkim i zalicza do tych miast obok innych Szczecin, Lublin i Białystok, które liczą obecnie poniżej stu tysięcy mieszkańców, pomija natomiast z niezrozumiałych względów Częstochowę, liczącą, według danych niezgodnego z rzeczywistym stanem sumarycznym spisu ludności z lutego 1946 roku sto dwa tysiące ludności stałej, zaś według zupełnie miarodajnych, jakimi są spisy uprawnionych do głosowania w referendum ludowym i w wyborach do Sejmu Ustawodawczego, co najmniej 128 tysięcy mieszkańców stałych.

Według wywodów dr Jana Natansona-Leskiego, Częstochowa odpada od razu w zestawieniu z innymi miastami jako ewentualna stolica województwa ze względu na bliskość ośrodków lepszej miary, którymi mogą być Kielce, Radom i Piotrków, a które nie zostały przezeń wyeliminowane w dalszych rozważaniach z zestawienia miast branych łącznie z Częstochową, początkowo pod uwagę jako ewentualne stolice województw.

Dr Leski jest zwolennikiem zachowania województwa kieleckiego i przeciwnikiem projektu przeniesienia jego stolicy z Kielc do Radomia, nie wykluczając jednakże możliwości skasowania województwa kieleckiego, wysuwa projekt przyłączenia powiatu częstochowskiego, a więc i Częstochowy do województwa krakowskiego.

Niezbyt jasno został sprecyzowany pogląd w odniesieniu do Częstochowy, wypowiedziany przez Stanisława Srokowskiego, z jednej bowiem strony docenia on rolę Częstochowy, jak już wyżej podkreśliłem, jako żywotnego centrum demograficzno-gospodarczego, z drugiej jednak dopatruje się konieczności zachowania województwa kieleckiego, jako całości fizjograficznej, jednej z nielicznych w Polsce, przy czym nie wyjaśnia, czy Częstochowa jest składową częścią tej całości, czy też, jak twierdzi się w Częstochowie, przypadkowym refleksem podziału zaborczego sprzed 1918 roku.

Takie są w dużym skrócie ujęte głosy o Częstochowie, którym należy przeciwstawić realny i mocnymi argumentami poparty pogląd tych wszystkich czynników, dla których, bynajmniej nie ze względów osobistych, nie może być obojętne, czy miasto nasze zostanie związane na długo z Piotrkowem, Kielcami, Radomiem czy Krakowem, jako stolicą województwa obejmującego także Częstochowę, czy też powinno być podniesione do godności stolicy województwa.

Adam Wysokiński

Dziś podpisane będą traktaty z satelitami osi

LONDYN (BBC) (obsł. wł.) — W dniu dzisiejszym w Paryżu o godz. 11-ej rano francuski minister spraw zagranicznych Bidault otworzy uroczystość podpisania traktatów pokojowych z 5 b. satelitami osi i będzie jej przewodniczył jako przedstawiciel państwa, na którego terenie uroczystość odbywa się. Minister Bidault podpisze traktaty w imieniu Francji. W imieniu Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii traktaty podpiszą ambasadorowie tych państw w Paryżu.

W dniu wczorajszym przybył do Paryża belgijski minister spraw zagranicznych Spaak. Wczoraj rano przybył również węgierski minister oraz pełnomocnik rządu włoskiego Antonio Lupi. Ten ostatni przywiózł ze sobą notę protestacyjną swego rządu przeciw zbyt surowym, zdaniem Włoch, klauzulom odnośnego traktatu pokojowego. Podczas uroczystości Lupi nie będzie mógł odczytać noty, ponieważ ustalone zostało, że przedstawiciele b. państw nieprzyjacielskich nie będą na niej zabierali głosu. Nota protestuje przeciwko treści i sposobowi wywiązania się z niektórych postanowień w stosunku do Włoch, następnie zaś wyraża nadzieję, że po podpisaniu traktatu, Włochy będą mogły przeprowadzić bezpośrednie pertraktacje z zainteresowanymi państwami celem uzyskania od nich zmian w niektórych punktach traktatu przed jego ratyfikowaniem przez włoskie zgromadzenie narodowe.

Z chwilą podpisania traktatów pokojowych z Włochami, Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Finlandią stan wojny z tymi państwami zostaje formalnie zakończony i wojska okupacyjne wszystkich armii sprzymierzonych wycofane. Korespondent radia brytyjskiego Thomas Barman pisze jednak, że sprawa nie jest tak prosta. Po pierwsze o ile Jugosławia rzeczywiście nie podpisze traktatu pokojowego z Włochami, to traktat ten nie będzie mógł być w pełni wprowadzony w życie. Granica bowiem włosko-jugosłowiańska pozostanie płynna i wojska okupacyjne amerykańskie i angielskie nie będą wycofane. Również z Bułgarią są pewne trudności, ponieważ rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych nie uznały dotąd rządu bułgarskiego z uwagi na swe zastrzeżenia w odniesieniu do stosunków wewnętrznych w tym kraju. Traktat pokojowy z Bułgarią nie będzie mógł być wprowadzony w życie dopóki rząd bułgarski nie zostanie uznany przez państwa anglosaskie. Korespondent wyraża pogląd, że po podpisaniu traktatu pokojowego z Bułgarią Londyn i Waszyngton zrewidują swe stanowisko wobec Bułgarii.

Na zasadzie traktatu wojska amerykańskie i angielskie będą z Włoch wycofane w ciągu 90 dni. W tym samym terminie wycofa swe wojska z Bułgarii Związek Radz. Natomiast na Węgrzech i w Rumunii wojska radzieckie będą musiały jeszcze pozostać dla strzeżenia linii komunikacyjnych prowadzących do strefy okupacyjnej radzieckiej w Austrii aż do chwili podpisania traktatu pokojowego z Austrią.

WARSZAWA. — 10. II. 47. W imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej traktaty pokojowe z 5 b. satelitami osi podpisze minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski.

PARYŻ (PAP). — Delegat rządu włoskiego dla podpisania traktatu pokojowego z państwami sprzymierzonymi Antonio Lupi di Sorgana przybył z Rzymu do Paryża. W poniedziałek 10 lutego di Sorgana podpisze traktat pokojowy w imieniu Włoch.

3 miliony robotników angielskich straci pracę na skutek ograniczeń w dopływie prądu

LONDYN (BBC) (obsł. wł.) — W dniu dzisiejszym zostają w Wielkiej Brytanii wprowadzone w życie ograniczenia w dopływie prądu elektrycznego, uważane za najostrzejsze, jakie kiedykolwiek miały tam miejsce. Spowodowane one zostały zwiększeniem zapotrzebowania na węgiel do celów opałowych w związku z ostatnio panującą mroźną pogodą oraz jednoczesnym zmniejszeniem jego dostaw z uwagi na trudności komunikacyjne powstałe na skutek śnieżyc oddawna w Wielkiej Brytanii nie notowanych. 2/3 obszaru Wielkiej Brytanii cierpi z powodu tych trudności. Ciśnienie gazu zostało zmniejszone do minimum. Jedynie południowa Walia i południowo-wschodnie wybrzeże znajdują się lepszej sytuacji.

W wyniku wprowadzenia w życie nowych zarządzeń codziennie przez 5 godzin będą zupełnie pozbawione dopływu prądu mieszkania prywatne, sklepy, restauracje, biura, za wyjątkiem zakładów wyższej użyteczności publicznej.

Program europejski radia brytyjskiego nie będzie ograniczony. Na skutek zamknięcia na czas wymieniony dopływu prądu do przedsiębiorstw, 3 miliony robotników straci pracę w przemyśle samochodowym, wytwórniach chemikalii, przemyśle włókienniczym, obuwianym, odzieżowym, ceramicznym oraz metali lekkich. W najbardziej uprzemysłowionej północno-zachodniej wyspy brytyjskiej ograniczeniami w dopływie prądu zostanie dotkniętych 14.000 przedsiębiorstw

Dodatkowa pomoc UNRRA dla krajów zniszczonych

NOWY JORK (PAP). — **Nowy dyrektor generalny UNRRA Rooks oświadczył na konferencji prasowej, że UNRRA utworzyła dodatkowy fundusz żywnościowy wartości 35 milionów dolarów na pomoc dla 3 najbardziej potrzebujących tej pomocy krajów. Fundusz ten przewiduje pomoc wartości 20 milionów dolarów dla Austrii, 11 milionów dolarów dla Polski i 4 miliony dolarów dla Grecji. Generał Rooks określił, że są to trzy kraje europejskie najbardziej potrzebujące pomocy po likwidacji UNRRA. Rooks dodał, że również Włochy i Jugosławia bardzo potrzebują pomocy.**

Sytuacja w Palestynie

LONDYN (BBC) (obsł. wł.) — Wysoki komisarz Palestyny Cunningham oświadczył Agencji Żydowskiej, że nie wydane zostało jeszcze rozporządzenie o powołaniu ciała zastępczego dla administrowania Palestyną, ale wobec sytuacji, jaka wytworzyła się na skutek aktów terroru stosowanych przez żydowskie organizacje podziemne, należy być przygotowanymi na wszelkie ewentualności, jak np. zastosowana już rekwizycja mieszkań. Cunningham oświadczył, że społeczeństwo żydowskie powinno zachować spokój w chwili, gdy czynione są wysiłki w kierunku rozwiązania problemu Palestyny. W Londynie nowe propozycje rządu bryt. w odniesieniu do Palestyny są rozpatrywane obecnie przez przedstawicieli Żydów i Arabów.

„Prawda" o dyskusji w sprawie ograniczenia zbrojeń

MOSKWA (PAP). — „Prawda" w przeglądzie międzynarodowym omawiając dyskusję w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie ograniczenia zbrojeń stwierdza, że Stany Zjednoczone starały się odwlec, jak najdłużej tę dyskusję. „Widocznie niektóre koła amerykańskie — pisze „Prawda" — boją się rzeczywiście rozbrojenia i gotowe są walczyć przeciwko niemu. Świadczą o tym nie tylko głosy prasy amerykańskiej narzekającej — że Stany Zjednoczone omal — że nie „wpadły w pułapkę" zgadzając się na ograniczenie zbrojeń, — świadczy o tym również przemówienie przedstawiciela amerykańskiego w Radzie Bezpieczeństwa z dnia 4 lutego. Stany Zjednoczone zgadzają się przekazać komisji sprawę ograniczenia zbrojeń jedynie pod tym warunkiem, że komisja nie będzie nawet wspominać o bombie atomowej. Wobec tego ograniczenie zbrojeń nie obejmie najniebezpieczniejszego narzędzia masowej zagłady — bomby atomowej. Czy takie stanowisko Stanów Zjednoczonych odpowiada interesom powszechnego pokoju i bezpieczeństwa? — niewątpliwie nie — pisze „Prawda".

—o—

Czy warunki w USA pogorszyły się na skutek wojny

NOWY JORK (PAP). — Według przeprowadzonych ostatnio badań 51 proc. Amerykanów uważa, że ich życie uległo wielkim zmianom wskutek wojny, — podczas gdy 49 proc. nie widzi żadnych różnic w USA przed wojną a teraz. Z tych 51 proc. — 36 proc. uważa, że nastąpiła zmiana na gorsze, a 11 proc. widzi znaczną poprawę warunków życia. Reszta nie ma wyraźnego zdania co do zmian, które nastąpiły.

Komisja ONZ interweniuje na rzecz partyzantów greckich

NOWY JORK (PAP). — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie oświadczył, że zwrócił się z prośbą do stałego delegata Grecji do ONZ Dendramisa w celu uzyskania od rządu greckiego odroczenia egzekucji powstańców skazanych na śmierć do czasu rozpatrzenia sprawy przez Radę Bezpieczeństwa. **Rada Bezpieczeństwa rozpatrzył tę sprawę w poniedziałek 10 lutego na specjalnej sesji.**

Jak wiadomo komisja śledcza ONZ, badająca sytuację w Grecji, zwróciła się do Rady Bezpieczeństwa z zapytaniem, czy ma prawo interweniować na rzecz skazanych. Początkowo chodziło o 10 powstańców skazanych na śmierć, jednakże 3 spośród nich zostało w międzyczasie straconych. Komisja zawiadomiła telegraficznie sekretarza generalnego Trygve Lie o tym fakcie. Komunikat wydany przez rząd grecki stwierdza, że egzekucja 3 powstańców odbyła się dlatego, że rozkaz jej wstrzymania nie doszedł na czas do miejscowości Kilkis w północnej Grecji.

Kronika krajowa

Dnia 7 b. m. delegacja Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych wręczyła Ministrowi Zdrowia dr Tadeuszowi Michejdzie wyrewindykowany ostatnio z Niemiec rad w ilości 303 mg. Minister z kolei przekazał cenny pierwiastek dyrektorowi Instytutu Radowego im. Skłodowskiej-Curie w Warszawie prof. dr Łukaszczykowi. Wyrewindykowany rad wartości 45 milionów złotych, znaleziony został w Kolonii (w ang. strefie okup.) i stanowi część zrabowanego przez Niemców radu z Instytutu Radowego w Warszawie.

Dnia 5 b. m. o godzinie 21 został zamordowany przez bandę dywersyjną ksiądz Niedziałkowski z parafii Polska Wola, pow. Radzyń. Mord nosił charakter polityczny. Ks. Niedziałkowski często z ambony potępiał dywersyjną robotę band leśnych i nawoływał społeczeństwo do braterskiej współpracy dla dobra Państwa i Narodu. Władze Bezpieczeństwa prowadzą śledztwo i są na tropie bandy.

W chwili obecnej tereny Śląska Opolskiego zamieszkuje 1,135.206 Polaków. Ponadto osiedlono dotychczas na tym terenie 228.137 repatriantów oraz 116.740 przesiedleńców z terenów Polski centralnej.

Jeszcze jeden kandydat na gubernatora Triestu

LONDYN (PAP). — Powołując się na źródła szwajcarskie, „Daily Telegraph“ donosi, że były głównodowodzący armii szwajcarskiej miał rzekomo przedyskutować z marszałkiem Montgomerym sprawę swojej kandydatury na stanowisko gubernatora Triestu. Generał Guisan, który jest obecnie na emeryturze przybył z wizytą do Montgomery'ego, bawiącego obecnie w Szwajcarii w miejscowości Gystaad.

Władze Kuomintangu aresztują komunistów

MOSKWA (Tass) (obsł. wł.). — Władze Kuomintangu dokonały aresztowań wśród członków chińskiej partii komunistycznej na odcinku czangczuńskim sztabu wykonawczego Komitetu Trzech. Wszelkie porozumienie pomiędzy rodzinami i kolegami partyjnymi a uwięzionymi zostało przez władze kuomintańskie uniemożliwione i w związku z tym w chińskiej partii komunistycznej i wśród bliskich aresztowanych zapanowała obawa o ich życie i zdrowie.

Jedna z gazet chińskich wychodząca w Pekinie, pisząc na temat ogłoszonej przez Stany Zjednoczone ewakuacji wojsk amerykańskich z Chin, stwierdza, że Amerykanie nie myślą wcale całkowicie wycofać się z Chin, np. oddziały stacjonujące w porcie Sindao mają pozostać tam „przynajmniej“ pięć lat.

MOSKWA. (PAP) — Agencja Tass donosi, iż według wiadomości podanych przez dziennik Nanking Jenpao nie wszystkie wojska amerykańskie opuszcza Chiny. Pozostaną pewne oddziały marynarki, „w celu przeszkolenia marynarzy chińskich“.

Wicepremier Antoni Korzycki

Urodzony w 1904 r., jako syn chłopa w Podkonicach Dużych, powiat Rawa Mazowiecka. Nauka w szkole wiejskiej, gimnazjum, przerwa w nauce na skutek braku środków. Samokształcenie — studium ogólnokształcące Instytutu Oświaty Pracowniczej. Jeden z najczynniejszych działaczy niezależnej partii chłopskiej. Organizator kół terenowych. Ciągłe zatargi z administracją, policją i sądami. Zakłada koła wiciowe i spółdzielnię chłopskie. Niezależna partia chłopska uznana za nielegalną, działalność jej zawieszona. W 1927 r. Korzycki staje do pracy w Samopomocy Chłopskiej — organizacji zawodowej o radykalnym nastawieniu. W 1928 - 29 r. kieruje wydawictwem pisma popularno naukowego. W okresie okupacji Korzycki ma za sobą setki zebrań politycznych, młodzieżowych, spółdzielczych oraz poważną pracę organizacyjną. Łącznie z innymi postępowymi i radykalnymi ludowcami zajmuje wyraźne stanowisko niezależnego radykalnego ruchu chłopskiego, szukającego kontaktu z takim samym ruchem robotniczym. Współdziała w organizowaniu batalionów chłopskich i Armii Ludowej.

Wespół z Władysławem Kowalskim, obecnym Marszałkiem Sejmu, oraz innymi czołowymi działaczami odłamu radykalnego występuje przeciwko kierownictwu ludowców wiążącemu się z sanacją i endecją. Wokół konspiracyjnego pisma „Wola Ludu“ powstaje nowa centralna reprezentacja ruchu ludowego. Korzycki należy od pierwszej chwili do jej najczynniejszych działaczy. Luty 1944 r. — ogólno krajowy zjazd „Woli Ludu“ — nowy zarząd Stronnictwa Ludowego. Korzycki zostaje sekretarzem generalnym. Jeden z pierwszych organizatorów KRN. z ramienia wsi polskiej. Powstanie warszawskie — pracuje w głównym sztabie politycznym z ramienia organizacji wojskowych polskiej lewicy, zostaje ranny. Po wyzwoleniu Lubelszczyzny kieruje w Lublinie ogólnokrajowymi pracami organizacyjnymi SL. Styczeń 1945 r. — 5 kongres SL w Warszawie — Korzycki wybrany jednomyślnie do Rady Naczelnej. Zostaje ponownie sekretarzem generalnym SL i jest nim do dzisiaj. Publicysta — praca w Dzienniku Ludowym i Zielonym Sztandarze.

Autor szeregu popularnych prac politycznych w Bibliotece Ludowej.

Senator amerykański popiera sprawę granic polskich

NOWY JORK (PAP). — Nowy amerykański minister spraw zagranicznych Marshall wygłosił w senacie krótkie przemówienie, w którym przedstawił listę spraw z zakresu polityki zagranicznej, jakie senat by miał rozpatrzyć. Na czele tych problemów znajduje się sprawa kontynuowania pomocy dla krajów zniszczonych przez wojnę po likwidacji UNRRA. Lista przedstawiona senatowi przez Marshalla obejmuje również takie sprawy, jak ratyfikacja traktatów pokojowych, zmiana ustawodawstwa emigracyjnego, sprawa międzynarodowego funduszu pomocy dzieciom i in.

Omawiając zagadnienia amerykańskiej polityki zagranicznej senator Pepper z Florydy zaatakował Vanderberga i Dullesa za chęć odbudowy silnych Niemiec. Pepper oskarżył obu republikańskich przywódców o dążenie do likwidacji Poczdamu i do odbudowy potencjału wojennego Niemiec.

Mówca poświęcił specjalny ustęp granicom polsko niemieckim i przestrzegł przed popieraniem rewizjonistycznych dążeń niemieckich.

Poparcie takie — powiedział Pepper — przyczyni się jedynie i tylko do rozpętania supernacjonalizmu niemieckiego, co nie przyniesie światu nic dobrego.

Zastępcy uzgodnili formę swego sprawozdania na temat Niemiec

LONDYN. (BBC obsł. wł.) — Zastępcy ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw uzgodnili formę swego sprawozdania na temat Niemiec, jakie przedstawią Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych z przeznaczeniem na konferencję moskiewską. Sprawozdanie zawierać będzie listę spraw przedstawionych do dyskusji przez rządy różnych państw sojuszniczych oraz analogiczne streszczenie poglądów na traktat pokojowy z Niemcami. Do sprawozdania dołączony będzie dokument proponujący procedurę, jaką należy zastosować przy opracowywaniu traktatu pokojowego z Niemcami.

TORONTO (PAP). — Kanadyjski minister spraw zagranicznych Saint Laurent oświadczył w parlamencie, że sprawa udziału Kanady w pracach nad traktatem pokojowym z Niemcami nadal pozostaje niewyjaśniona. Kiedy dnia 30 stycznia r. b. rząd kanadyjski został zaproszony do przedstawienia swych poglądów konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych, minister Saint Laurent poprosił o wyjaśnienie, czy będą udzielone gwarancje, iż Kanada weźmie udział w dyskusji nad warunkami pokojowymi dla Niemiec podczas konferencji londyńskiej, czy też później podczas obrad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie. W odpowiedzi na powyższe żądanie rząd kanadyjski został powiadomiony, że zastępcy ministrów spraw zagranicznych nie posiadają dostatecznych pełnomocnictw dla udzielenia takich gwarancji. Wobec tego, oświadczył minister Saint Laurent, Kanada nie wysłała delegacji do Londynu i ograniczyła się do złożenia pisemnego oświadczenia, zawierającego poglądy rządu kanadyjskiego.

6 milionów uchodźców opuściło już Niemcy

LONDYN (BBC obsł. wł.) — Według sprawozdania UNRRA za okres od maja r. 1945 do końca roku 1946, z Niemiec powróciło już do swoich krajów rodzinnych 6 milionów osób wysiedlonych. UNRRA z końcem r. 1946 opiekowała się uchodźcami na terenie Niemiec, Austrii, Włoch, oraz krajów Bliskiego Wschodu. Poza repatriantami z Niemiec liczba osób repatriowanych z Austrii wynosi 840.000, z Włoch 90.000 i z krajów Bliskiego Wschodu 50.000.

Apetyty kapitalistów anglosaskich

BERLIN (PAP). — Jak donosi dziennik „Vorwärts“, do Berlina przybył właściciel wielkiego koncernu przemysłowego Ernst Siemens, aby przeprowadzić z przedstawicielami amerykańskiego towarzystwa General-Electric oraz brytyjskiego towarzystwa energetycznego pertraktacje w sprawie przejęcia przez przemysłowców brytyjskich i amerykańskich części fabryk należących do koncernu. Zarząd koncernu chce postawić robotników i zarząd miasta przed faktem dokonanym. Rada zakładowa nie została zawiadomiona o toczących się pertraktacjach. Dziennik podkreśla, że w ten sposób zarząd fabryk Siemensa chce pozbawić robotników należnych im praw. Vorwärts domaga się, aby projekt ustawy zabraniającej sprzedaży lub też przekazania własności niemieckich koncernów przemysłowych, opracowany przez Radę Gospodarczo-Społeczną, został jak najprędzej uchwalony przez berlińską radę miejską. Uniemożliwiłoby to wszelkie kombinacje przestępcy wojennego Siemensa.

LONDYN (PAP). — Po przemówieniu ministra Hynda, zabrało głos kilku członków parlamentu, którzy krytykowali politykę brytyjską w Niemczech. Niektórzy z nich domagali się złagodzenia polityki reparacyjnej. Odpowiadając na podyktowane zarzuty minister Hynd oświadczył, że przemysł niemiecki mimo zniszczeń wojennych może w znacznym stopniu przyczynić się do odbudowy krajów sąsiednich. W chwili zakończenia wojny, przemysł niemiecki mógł produkować rocznie 18 milionów ton stali, co przewyższa zapotrzebowanie niemieckiego przemysłu pokojowego. Minister Hynd przyznał, że akcja denazyfikacyjna nie została przeprowadzona w całej pełni. Zapewnił on Izbę Gmin, że w ciągu 1947 r. akcja ta zostanie zakończona. Odpowiadając na dalsze zarzuty członków parlamentu minister Hynd z zadowoleniem stwierdził wzrost wydobycia węgla w brytyjskiej okupacji. Wydobycie węgla zwiększyło się z 180.000 ton dziennie w lecie 1946 r. do 224.000 ton dziennie w styczniu 1947 r.

Żydzi oskarżają anglików

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, iż tajna radiostacja żydowska w Jerozolimie „Głos walczącego Syjonu“ nadała w środę wieczór audycje w językach angielskim, rosyjskim, włoskim i hebrajskim, w których oskarżyła rząd brytyjski o stosowanie wobec Żydów metod hitlerowskich. Tajna radiostacja wzywa wszystkie narody do walki przeciw tyranii brytyjskiej w Palestynie.

LONDYN (PAP). — Jak donosi agencja Reutera w ciągu ostatnich 48 godzin 1.500 Żydów zostało wysiedlonych z Jerozolimy, aby zwolnić mieszkania dla wojska, policji i urzędników brytyjskich. Żydom nie przydzielono innych mieszkań.

LONDYN (PAP) — Podczas debaty w Izbie Gmin, minister kolonii Creech Johnes oświadczył, iż Wysoki Komisarz Palestyny w porozumieniu z władzami wojskowymi zadecyduje czy sytuacja w Palestynie wymaga wprowadzenia stanu wojennego i czy należy nałożyć kontrybucję na mieszkańców okręgów, w których miały miejsce akty terroru.

LONDYN. (BBC obsł. wł.) — Minister Bevin konferował w dniu wczorajszym z przedstawicielami Agencji Żydowskiej na temat konferencji palestyńskiej, oraz sytuacji w Palestynie. Szczegóły rozmów nie są jeszcze znane. Minister Bevin prawdopodobnie zwrócił się do przedstawicieli z apelem o wzięcie przez nich udziału w konferencji palestyńskiej. W Palestynie podziemne organizacje żydowskie nadal grożą ponowieniem aktów terrorystycznych w wypadku wykonania wyroku śmierci na Grunerze.

Dookoła mordu dokonanego na konsulu jugosłowiańskim

BELGRAD (PAP). — W związku z mordem, dokonanym przez jugosłowiańskich zbrodniarzy faszystowskich na konsulu jugosłowiańskim w obozie pod Neapolem, — dziennik „Borba“ donosi, że liczni agenci gestapo uciekli z Jugosławii do Włoch, gdzie rozwijają ożywioną działalność polityczną. „Borba“ podaje, że współpracownicy gestapowskiej „Serbskiej policji specjalnej“, zorganizowanej przez Niemców podczas okupacji, współpracują obecnie z brytyjskimi władzami okupacyjnymi we Włoszech. W sierpniu 1946 r. brytyjski generał Cripps zwiedził obóz jugosłowiańskich przestępców wojennych w Etoli. Zawarł on wówczas porozumienie z osławionym przestępcą wojennym generałem Damajanowiczem w sprawie przeniesienia wszystkich zdrowych więźniów do jednostek brytyjskich. Z końcem sierpnia komenda brytyjska w Caserta zmobilizowała 4.800 jugosłowiańskich przestępców wojennych do ochrony linii komunikacyjnej i składów wojskowych na trasie Mediolan — Wenecja — Bolonia — Ankona. Jugosłowiańscy przestępcy wojenni zastąpili na tym odcinku żołnierzy Andersa. Otrzymali oni mundury brytyjskie.

Konsul Glumcic został zamordowany w obozie Nr 38, którego więźniowie — choć są notorycznymi zbrodniarzami wojennymi — posiadają pełną swobodę ruchów. Pełnią oni różne funkcje policyjne i ochronne.

—o—

Walki w Indonezji trwają

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja Tass, wojska holenderskie wspierane przez lotnictwo, czołgi i artylerię zdobyły miasto Krian. Wokół Nedan i Padang trwa obstrzał artylerii. Ciężkie walki toczą się w Surabaja, w pobliżu Semaran i Bandung.

Jak strzeżono Prezydenta Roosevelta?

Innym znów razem pewien urzędnik pocztowy w Nowym Jorku, ekspediując worek poczty do Białego Domu, dał znać policji, że z jednej z paczek wydobywa się podejrzane, miarowe tykanie, jakby mechanizmu zegarowego. Paczka została zbadana przez ekspertów i okazało się że zawierała istotnie bombę zegarową, ale niebawem wyszło na jaw, iż bombę tę wysłał ów urzędnik, który chciał dokładnością swą i bystrością przy sprawdzaniu poczty zwrócić na siebie uwagę swych szefów.

Niebezpieczeństwo, z którym amerykańska służba bezpieczeństwa liczy się bardzo poważnie, to ludzie chorzy umysłowo, zdradzający bardzo często jakieś niedowarzone zbrodnicze zamiary. Specjalni wywiadowcy prowadzą dokładną kartotekę ludzi, cierpiących na zaburzenia psychiczne, czy umysłowe, którzy okazali kiedykolwiek jakieś wrogie zamiary w stosunku do prezydenta Ameryki, a jeśli się zdarzy, że któryś z tych ludzi zbiegnie z domu zdrowia, władze danego zakładu mają obowiązek natychmiastowego powiadomienia o tym policji w Waszyngtonie.

Podczas trwania kadencji Roosevelta, do Białego Domu przychodziło przeciętnie po 50.000 listów miesięcznie. Przynajmniej 5.000 spośród tych listów pochodziło od osób, które przysięgały, że zamordują, otrują, lub w jakikolwiek inny sposób zgładzą prezydenta. Każdy z tych listów był dokładnie badany a następnie składany w specjalnym archiwum. Obawa przed umysłowo chorymi zamachowcami jest w Ameryce usprawiedliwiona, gdyż zarówno prezydent Lincoln, jak i Garfield padli od kul wystrzelonych do nich przez [illegible] właśnie chorych.

Na Franklina Roosevelta dokonany był jeden zamach, w czasie gdy nie był on jeszcze prezydentem Stanów. Zamachu dokonał Józef Zangara w Miami na Florydzie, strzelając kilkakrotnie do kandydata na prezydenta, przemawiającego do zgromadzonych tłumów ze specjalnej estrady. Jakaś stojąca obok zamachowca kobieta, zauważyła jego zamiar i podbiła mu w ostatniej chwili dłoń. To niewątpliwie uratowało Roosevelta, gdyż Zangara był doskonałym strzelcem. Kule przeszyły pierś pewnego obywatela z Chicago, który zmarł w dziesięć dni później. Zangara został stracony na fotelu elektrycznym w maju tegoż roku.

Po wyborach w r. 1936 prezydent Roosevelt udał się na pewną ważną konferencję która odbywała się w Buenos Aires. W drodze powrotnej zatrzymał się w Urugwaju, gdzie był gościem prezydenta de Terra. Roosevelt i de Terra jechali ulicami miasta w otwartej karecie, po bokach której galopowali adiutanci i oficerowie. Jeden z oficerów ze świty prezydenta Roosevelta galopujący po prawej stronie de Terry, dziwił się niezmiernie, iż dygnitarz urugwajski co pewien czas zwracał się do niego z uśmiechem pełnym zadowolenia i serdecznie klepał go po ramieniu. Gdy zwrócił się po wyjaśnienia do jednego z oficerów urugwajskich, dowiedział się, iż de Terra przeżywał podczas jazdy z Rooseveltem niezwykłe emocję, gdyż było to jego pierwsze, tego rodzaju oficjalne wystąpienie publiczne od dwóch lat. Od tak długiego czasu nie opuszczał on ogrodów, okalających jego rezydencję. Podczas ostatniego jego spaceru ktoś strzelił do niego i trafił w prawe ramię, właśnie w miejsce, osłaniane mimowoli przez oficera ze świty prezydenta Roosevelta podczas paradnej jazdy i wrażliwy de Terra czuł się bezpieczniej, pod osłoną młodego wojskowego którego raz po raz klepał z wdzięczności.

J. M.

Proces Fischera

Podpalacze i grabieżcy Warszawy

uchylają się od odpowiedzialności za swe zbrodnie

WARSZAWA (PAP). — Po przerwie obiadowej w związku z wyjaśnieniami Buchlera, składa oświadczenie osk. Fischer. Twierdzi, iż należy w ogóle przeprowadzić rozgraniczenie pomiędzy ewakuacją obszaru wojennego a tzw. plądrowaniem Warszawy, które rozpoczęło się już na samym początku powstania, a kierowane było przez SS polize fuehrera Ge'dla oraz Greisera. Greiser nota bene na to plądrowanie otrzymał zezwolenie od Bacha. Po zakończeniu powstania Ge'del otrzymał od Himmlera pisem ny rozkaz, ażeby jak najszybciej prze prowadzić oczyszczenie Warszawy. Efekty tego oczyszczania miały być przekazane SS, które w ten sposób bogaciło się. Prok. Sawicki dąży do ustalenia stanowiska Franka w sprawie niszczenia Warszawy. Buehler twierdzi, że na konferencjach, w których brał udział, Frank wypowiadał się przeciwko niszczeniu Warszawy. Po oświadczeniu świadka prok. Sawicki bezzwłocznie je konfrontuje z protokółem rządu GG z dnia 5 sierpnia 1944 r. In exstenso fragment, zawarty w tym protokóle, brzmi jak następuje: „Generalny gubernator skierował następujący telegram do reichsministra dr Lammersa: „Większa część miasta Warszawy stoi w płomieniach. Moim zdaniem palenie domów jest najpewniejszym środkiem, ażeby zniszczyć kryjówki powstańców. Po tym powstaniu i po jego zgnieceniu, Warszawa dozna zasłużonego losu, mianowicie ulegnie całkowitemu zniszczeniu".

Gdy Buehler rozpoczyna opowieść, jak to po jego aresztowaniu przez władze alianckie zmuszony był do sypiania na podłodze itd., prok. Sawicki zwraca Buehlerowi uwagę, iż jednak jest pewna różnica pomiędzy ludnością cywilną a nim. „Przecież świadek — oświadcza oskarżyciel — został aresztowany pod zarzutem popełnienia zbrodni wojennych". Buehler: Ja jednak nie uważam siebie za winnego". Prok. Sawicki: „No tak, wszyscy Niemcy uważają się za niewinnych.

Buehler „odzyskuje" pamięć

Dzisiejszy dzień rozprawy stoi w dalszym ciągu pod znakiem zeznań szefa rządu Buehlera, który tym razem już trochę lepiej zaczyna przypominać sobie, szczególnie te rzeczy, które mu niczym nie grożą.

Buehler przedstawia na pytanie Sądu układ organizacji władz administracji ogólnej w GG, a więc Franka, świadka i innych.

W połowie 1940 r. Frank zdecydował się na utworzenie osobnej organizacji partyjnej w GG. Stanął on na jej czele łącząc tym samym w unii personalnej urząd generalnego gubernatora z kierownikiem partii. Buehler musi przyznać, pod naciskiem prokuratora, że w jednej osobie nie mogły się zmieścić dwie różne dusze: partyjna i rządowa. Organizacja na szczeblu dystryktu odpowiadała organizacji w rządzie GG. Fischer też reprezentował 2 dusze „partyjną i gubernatorską". Stał bowiem tak samo jak Frank na czele lokalnej organizacji NSDAP.

Wypływa sprawa werbunku sił roboczych do Rzeszy.

Ilość wywiezionych świadek określa na liczbę 1.200.000 do 1.400.000. Gdy z całą bezczelnością oświadcza, że z tego około 1.000.000 wyjechało dobrowolnie — sala wybucha oburzeniem i śmiechem.

Dalej świadek porusza kwestię wyżywienia ludności polskiej, przyznając jakoby, że ludności działo się źle. Kartki nie wystarczały. Płace nie do równywały cenom na czarnym rynku.

Na zakończenie sesji przedpołudniowej Fischer podaje do wiadomości Trybunału, kiedy składał swe dymisje. Ostatni wniosek na piśmie oskarżonego miał miejsce po powstaniu warszawskim.

Św. Buehler wspomagany przez Fischera jakoś przypomina sobie, że tak istotnie było. Na tym przewodniczący zarządza przerwę.

Proces członków W i N-u w Lublinie

Polskie podziemie współpracuje z UPA

Dwuznaczna rola dziennikarza angielskiego

WARSZAWA (PAP) — Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie rozpoczął się w dniu 7 b. m. proces przeciw członkom WiN.

Akt oskarżenia, oświetlając działalność występną oskarżonych, sięga aż do odbyciej w październiku 1945 r. odprawy organizacji AK Cantori, na której starły się ze sobą 2 orientacje: jedna za wyjściem z podziemia, druga zaś za trwaniem w konspiracji.

W tym czasie, kiedy większość oskarżonych przebywała w hrubieszowskim, prowadząc tam swą działalność organizacyjną, w Warszawie zamieszkał jako korespondent brytyjskiego dziennika Sunday Times Derek Selby. Derek Selby, jak to stwierdza akt oskarżenia, zapoznał się z osk. Janu szem Kaźmierczakiem, przez niego nawiązał kontakt z oskarżoną Kurnatowską i Bonderem. Kaźmierczak został przez wspomnianego dziennikarza brytyjskiego zaangażowany jako sofer pełniąc zarazem przy nim funkcje sekretarza i tłumacza polskiego i niemieckiego. Będąc siłą rzeczy wtajemniczony w projekty swego chlebodawcy, Kaźmierczak orientował się w jego negatywnym nastawieniu do rzeczywistości polskiej. Wiadomem też mu było, że Selby pragnął zetknąć się osobiście z bandami podziemia. W połowie lipca tegoż roku osk. Kurnatowska wyjechała do Warszawy, poinformowała dziennikarza brytyjskiego o swych bandyckich znajomościach, wraz z nim i osk. Kaźmierczakiem wyjechała samochodem do Władzia dokąd dotarła w nocy z 1 na 2 sierpnia 1946 r. Tam Grabowska i Kurnatowska przedstawiły Selby'emu Dąbrowskiego ps. „Azja". W ciągu następnych 2 wieczorów i nocy Derek Selby prowadził rozmowy z przedstawicielami podziemia. Poza nimi w konferencjach tych uczestniczyli zaproszeni specjalnie przez Kwaśniewskiego przedstawiciele UPA. Wymieniony przedstawiciel WiN i UPA informowali w rozmowach Selby'ego o zadaniach tych organizacji, przy czym UPA-owcy obdarowali go kompletem swej prasy nielegalnej. Derek Selby dokonał też przeglądu uzbrojenia wciągniętych do Władzia formacji bandyckich. Po tej rewii wojska, Selby oświadczył swoim rozmówcom, że jak uzbrojona organizacja podziemna win na czynnie wystąpić przeciw władzom państwowym.

Podobne poglądy wyraził też Selby w rozmowie z Kurnatowską, w październiku 1946 r. w Warszawie, zapewniając ją, że działalność nielegalnego podziemia w Polsce nie jest bez celowa.

Akt oskarżenia wylicza dalej krwawy bilans działalności oskarżonych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, jako pierwszy zeznaje Józef Śmiech ps. „Ciąg", który był komendantem III rejonu obwodu hrubieszowskiego.

Na spotkanie we Władzinie — zeznaje w dalszym ciągu oskarżony — przybył sam „Azja". Poza tym osk. Piotrowski, a także oddziały Młota i Ślepego. Stojąc na ganku budynku folwarcznego, oskarżony widział, jak Selby przeszedł przed frontem ustawionych oddziałów, które stały w pełnym rynsztunku z bronią u nogi, a potem — jak żołnierze otoczyli Anglika półkolem i rozmawiali z nim narzekając na Anglię. Z dalszych zeznań oskarżonego wynika, że członkowie bandy odpowiadali Selby'emu na zadawane im przezeń pytania, zmierzające do stwierdzenia, jakie jest ich źródło utrzymania i skąd pochodzą.

Przewodniczący: Co to znaczy, że narzekano na Anglię?

Osk.: Żołnierze mu powiedzieli, że Anglia zawsze dużo mówi, a mało robi i że przez Anglię cierpi polskie społeczeństwo, bo jest rozbicie w narodzie.

Przew.: Czy mu to wszystko tłuma czono? Osk.: Tak. On to sobie zapisywał. Wyjaśnia się też na UB, że przesłuchanie ludzi, następnie Anglik od powiadał na pytania. Przew.: Jakie pytania? Osk.: Pytano go kiedy będą wybory i kiedy wreszcie skończy się ten cały bałagan. Anglik odpowiedział, że wybory będą rychło na jesień 1946 r. i że będą przeprowadzone w sposób... Niedługo potem przyjechał UPA owcy, których „Azja" przedstawił po niemiecku Anglikowi.

W dalszych swych zeznaniach Śmiech stwierdza, że Ukraińcy opowiadali Selby'emu o sile, jaką rozporządza ją. Opowiedzieli też, że celem ich walki jest wolna Ukraina i pokonanie komunizmu. Dalszy ciąg rozprawy w dniu jutrzejszym.

Kronika miejscowa

Zebranie Powiatowej Rady Narodowej

W dniach 12 i 13 lutego odbędzie się zebranie Powiatowej Rady Narodowej w lokalu Starostwa Powiatowego przy ul. Sobieskiego 7 (Sala konferencyjna). Pocz. obrad o godz. 9 rano.

Odsłonięcie pamiątkowej tablicy w Elektrowni Miejskiej

W dniu 12 b. m. odbędzie się w gmachu biura Elektrowni odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci zamordowanych przez Niemców w obozach koncentracyjnych b. pracowników Elektrowni. Po żałobnym nabożeństwie, które zostanie odprawione w kościele N. M. Panny na terenie biur Elektrowni zostanie wygłoszony szereg okolicznościowych przemówień.

Bezpłatne leki dla ubogich chorych

Polski Czerwony Krzyż otrzymał od aptekarzy miejscowych, w ramach Pomocy Zimowej pewną ilość kuponów na leki do rozdziału wśród ubogich chorych, potrzebujących pomocy w lekach.

Przydział tych bonów odbywać się będzie w sposób następujący:

1) Ubogi chory, lub jego rodzina zgłasza się z receptą lekarską do najbliższej apteki, celem otaksowania recepty.

2) Następnie zainteresowany udaje się do instytucji, w której jest jako ubogi zarejestrowany (Miejski Komitet Opieki Społ. — Aleja 35 lub Caritas, lub PCK), gdzie uzyska poświadczenie rejestracji na recepcie.

3) Z tak poświadczoną i otaksowaną receptą chory zgłosi się do PCK, Al. Wolności 11, gdzie otrzyma odpowiednią ilość bonów na pokrycie kosztów leków.

„Co o gruźlicy każdy wiedzieć powinien?"

Dnia 12 lutego br. o godz. 18-tej Dr B. Stypułkowski wygłosi odczyt p. t. „Co o gruźlicy każdy wiedzieć powinien".

Odczyt odbędzie się w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej — Aleja N. M. Panny Nr 35. Wstęp bezpłatny.

Odczyt ten jest drugim z kolei z cyklu odczytów organizowanych przez Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie na tematy popularno-lekarskie.

—o—

Aresztowanie niesumiennego piekarza

Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem zarządziła zatrzymanie właściciela piekarni Ignacego Janczaka (Czarnieckiego 27), który wypiekał chleb z mąki 60-procentowej.

Na sztandar OMTUR

Na wezwanie ob. Leśko Michała ob. Blum Adam wpłaca na sztandar OMTUR zł. 200 i powołuje ob. ob. Leśkową Zofię i Kanus Danutę.

Ob. Piskorz Anna wpłaca zł. 200 i powołuje ob. Leżańskiego Jana.

Ob. Konieck: H. wpłaca zł 100 i powołuje ob. ob. Mirosławskiego St., Binka Mieczysława.

Ob. Grabiański wpłaca zł. 250 i powołuje ob. ob. Kaczora, Kipra, Korzana.

Ob. Dąbrowski Wł. wpłaca zł. 100.

Na wezwanie ob. Jagiełły ob. Sobań ski Kazimierz wpłaca zł 500.

Na wezwanie ob. Derlichówny ob. Ceglarek Henryk wpłaca zł. 200 i powołuje ob. ob. Banasiak Lucynę, Antoniego Łuszczyńskiego, Ryszarda Kosińskiego, Alfredę Purgałównę, Wolskiego Tadeusza.

Ob. Zygmunt Wasik wpłaca zł. 250 i powołuje ob. Leletko Stanisława.

Dyżury aptek

W tygodniu od dn. 10 do 16 lutego dyżurują następujące apteki:

Z. Szostakiewicza — Plac Daszyńskiego 6, A. Włosińskiego — ul. 7 Kamienic nr 27, J. Rupprechta — ul. Narutowicza nr 170 tylko od godz. 8—19.

W sklepach „Jedności"

żerowano na najbiedniejszych

Nieuczciwymi sprzedawcami zajęła się Komisja Specjalna

Od dłuższego czasu krążyły po mieście pogłoski, że w sklepach „Jedności" nie wszystko jest w porządku. Wywiadowcy Miejskiej Delegatury Komisji Specjalnej wpadli na trop oszukańczej afery i aresztowali szereg osób. Nadużycia polegały na tym, że kierownicy i sprzedawcy w niektórych sklepach wycinali większą ilość kuponów niż należało, jednocześnie oszukując na wadze. Otrzymaną nadwyżkę sprzedawano paserom którzy z kolei dostarczali towar hurtownikom.

Podkreślić należy, że pastwą oszustów padali najbiedniejsi, nieraz nie umiejący czytać i pisać.

Aresztowani zostali: kierownik sklepu „Jedności" przy ul. Dąbrowskiego Nr 9 Czesław Grząś, kierowniczka sklepu nr 43 przy ul. Wręczyckiej nr 121 Jadwiga Wróbel, kierownik sklepu nr 47 w II Alei 35. Józef Sadowski i kierowniczka sklepu nr 41 Genowefa Kobierska. Kierowniczka sklepu nr 14 przy ul. [illegible] ze względu na stan zdrowia została w domu pod dozorem milicji.

Prócz wyżej wymienionych zostali zatrzymani: pośrednicy — bracia Zawadzcy, Aleksander (Bratia 23) i Konstanty oraz cukiernicy: Józef Jakubiak (Rynek Narutowicza 11/12) posiadający zakład przy ul. Warszawskiej 43, oraz Edward Markowski (Narutowicza 62).

U Jakubiaka znaleziono m. in. towary UNRRA: 79 tabliczek czekolady, 12 oryginalnych kartonów margaryny, 70 kg margaryny oddzielnie, 14 kg boczku, ok. 100 kg mleka skondensowanego i w proszku oraz ok. 250 kg cukru. U Markowskiego wykryto 99 kg margaryny oraz pewną ilość mleka w proszku.

Bandyci - zabójcy funkc. U. B. Chrząstka

na ławie oskarżonych

W dniu 10 stycznia 1947 roku patrol składający się z funkcjonariuszy MUBP w Częstochowie udał się na ulicę Mirowską 78, gdzie mieli ukrywać się niebezpieczni i oddawna poszukiwani bandyci. Po przybyciu na miejsce wywiązała się strzelanina, bandyci schronili się do jednej z suteryn, gęsto ostrzeliwując się nacierającym. Kule bandytów ugodziły Bolesława Chrzestka, który pierwszy usiłował wkroczyć do kryjówki bandyckiej. Chrząstek w wyniku odniesionych ran i upływu krwi zmarł. Mieszkanie opanowano, ujęci w nim zostali Ludynia Władysław, Gawron Stanisław i Tkacz Bogumił.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że wymienieni dokonali w okresie od stycznia 1945 roku do dnia zatrzymania następujących czynów przestępczych:

15 sierpnia obrabowali mieszkankę wsi Rędziny ob. Gajek Teresę, zabierając na jej szkodę 10.000 zł, dwa garnitury męskie, dwa płaszcze, dwie pary spodni, damski kostium sportowy, dwie pary pantofli, trzy pary spodni, dwie pary butów z cholewami, 16 metrów jedwabiu, 20 metrów różnego materiału, 4 koszule męskie, cztery obrączki złote, dwa aparaty fotograficzne, rower i szereg drobniejszych przedmiotów.

Drugiego napadu dokonano na mieszkanie ob. Mikke Czesława w Mariance Redzińskiej, któremu zabrano 14 tysięcy złotych, futro damskie, szubę damską, jesionkę, dwie pary spodni, bieliznę osobistą i pościelową, kilka par butów, futerko dziecinne, pewną ilość skóry twardej i miękkiej itd.

Dnia 7 listopada, w godzinach wieczornych bandyci obrabili **mieszkańca wsi Widzów, gm. Konary**, pow. Radomsko, zabierając dwa wieprze wagi łącznej 330 kg, 100 kg. pszenicy, 40 kg. jabłek suszonych, 15 kur, maszynę do szycia, garderobę i pewną ilość artykułów żywnościowych.

Następnie w dniu 15 listopada z mieszkania właścicielki wytwórni wózków dziecinnych, ob. Marii Ciurzyńskiej, w Częstochowie, ul. Kawia zrabowali 270.000 złotych. W dniu 20 listopada w Częstochowie dokonali napadu na biuro Pralni i Farbiarni Chemicznej — ul. Jaskrowska, rabując różne towary włókiennicze, wartości 180.000 zł i pięć tysięcy złotych gotówki.

Wszystkich rabunków dokonali bandyci z bronią w ręku, terroryzując napastowanych i grożąc im pozbawieniem życia.

Ponadto stwierdzono, że Ludynia przechowywał pistolet systemu „Parabellum" bez zezwolenia **władz, uchylał się od spełnienia obowiązku wojskowego**, i że on to właśnie był tym, który z swego pistoletu oddał strzały powodujące śmierć Chrząstka.

Gawron Stanisław posiadał i przechowywał pistolet automatyczny systemu „Pepesza", z którym chodził na napady rabunkowe. Tkacz Bogumił posiadał karabin, który bandyci zrabowali w dniu 20 listopada strażnikowi Ochrony Mienia, Żurkowi.

W piątek i sobotę ub. tygodnia toczyła się przeciwko nim rozprawa przed Wojskowym Sądem Rejonowym z Kielc, który bawił na sesji wyjazdowej w Częstochowie.

Przewód sądowy, a szczególnie zeznania świadków, Mikke Czesława, Wosik Anny, Gajek Teresy, Dębskiego Mariana, Ciurzyńskiej Marii, Holegrabera, Żurka Mieczysława i innych potwierdziły całkowicie winę oskarżonych.

Podziękowanie

Wszystkim firmom i stowarzyszeniom za złożone ofiary na loterię fantową urządzona podczas zabawy pod nazwą „Częstochowa na Pomoc Zimową" w dniu 8 lutego 1947 r. w salach domu sportowego „Brygada" składa podziękowanie

Pow. Komitet Pomocy Zimowej w Częstochowie

EDWARD JANSON.

POWRÓT

NOWELA.

Dokończenie.

Poprawił mundur i przesadziwszy niski płot ogrodu podążył ścieżką z tyłu za gospodarstwami. Zwolna zbliżał się do zagrody Jagusiaków. Już z daleka usłyszał jakąś gwałtowną wrzawę na ich podwórku. Zbliżywszy się ujrzał... Maryśkę, zajadle kłócącą się przez płot ze sąsiadką przy wtórze matki Małe dziecko zawieszono w płachcie między drzewami płakało rzewnie, lecz rozsierdzone kobiety nie zważały na maleństwo. Dopiero w furtce ogrodu ukazał się Jagusiak, który widocznie był tam na poobiedniej drzemce i ostro krzyknął na żonę.

— Maryśka, dziecko wrzeszczy, a ty tylko pyskujesz przez płoty!

Kobiety nagle umilkły, a Jagusiakowa podparłszy się w boki warknęła na męża:

— Lepiej byś pilnował pola, a nie wtrącał się do mnie. Widzicie go, dziecko wrzeszczy, a to zatkaj se uszy. Ja go muszę cały dzień słuchać a ten minuty nie wytrzyma. Też brabia!

To mówiąc wyjęła dziecko z płachty i znikła w mieszkaniu Jan zachwiał się jakby uderzony obuchem Więc to jego niewinna, płocha Marysia, tak mówi? Cóż za szalona zmiana. Więc i ostatni wątek nadziei, że ją zobaczy taką, jakiej obraz miał w pamięci, rozwiał się jak mgła. Nie zostało nic z młodzieńczych marzeń, nadziei, tęsknot. Tylko bezmierna pustka w głowie i żałość, żałość za czymś nieokreślonym darła mu serce. — Koniec, koniec — jęknął Jan. a łzy niemęskie popłynęły z oczu. — Nie mam już nikogo i niczego. Pozostała tylko śmierć.

Lecz wzdrygnął się. — Jakto, walcząc nie zginąłem przemierzyłem taki szmat drogi i miałbym się ugiąć pod tym ciosem? Nigdy.

Ociężałym krokiem, ze spuszczoną głową wszedł do ogrodu plebanii i zatrzymał się przed małą kapliczką, przed którą proboszcz odmawiał wieczorne modlitwy.

Jan w milczeniu czekał, a gdy ksiądz skończył zwolna zbliżył się do niego.

— No i cóż chłopcze — rzekł łagodnie staruszek — cóż postanowiłeś?

— Oj ciężko mówić! Z marzeń i nadziei nie mam już nic! zostały tylko wspomnienia i to tak smutne. Byłem zobaczyć jak żyje Maryska. I ciężko żałuję, żem to uczynił. To nie ta Marysia, czarująca wszystkich chłopców. Zmieniła się w wiedźmę krzyczącą na wszystkich i wszystko bez krzty piękności i kobiecości. Dla mnie przestała istnieć.

— Więc cóż teraz zamierzasz czynić? Przecież ona uprawia twoją ziemię.

— Zostawiam ją jej. To posag dla niej od tego, który poddawał się pięknym złudzeniom. Proszę, niech ksiądz zachowa w tajemnicy, to co tu zaszło w ciągu tych kilku godzin. Jutro rano wyruszam na zachód, na Śląsk. Przypuszczam, że jako repatriant otrzymam ziemię. Będę żył dla roli i... wspomnieniami.

— Niech cię Bóg prowadzi synu Czyń jak chcesz. Tyś sam kowalem swego szczęścia.

— — — — — — — —

Wczesną godziną ranną, tą samą szosą podążał na Zachód Jan Bartosz. Lecz już nie ten co wczoraj. Szedł teraz ubogi na duszy, lecz bogaty doświadczeniem życia. Szedł ku nowej przyszłości, która wstała dla niego ze wschodzącym słońcem.

Pięć wagonów dzieł sztuki wraca do Polski

Rewindykacja polskich dzieł sztuki i kultury, zrabowanych przez Niemców trwa dalej mimo trudności związanych z odszukaniem zabytków, które są rozrzucone po całym terenie Niemiec. Ostatnio delegatowi Min. Kultury i Sztuki dr Karolowi Estreicherowi, który w porozumieniu z Biurem Rewindykacji prowadzi poszukiwania w strefie amerykańskiej udało się zgromadzić około 5 wagonów naszych niezmiernie cennych dzieł sztuki i zabytków kultury.

Odnaleziono dwie serie gobelinów z Katedry na Wawelu, przedstawiające biblijne „Dzieje Jakuba“ i „Wojnę trojańską“. Gobeliny te pochodzą z XVII wieku. Oprócz tego odnalazł prof Estreicher cenne dywany perskie stanowiące własność Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z zabytków warszawskich powraca część historycznych pamiątek i dokumentów cechów warszawskich, które zrabowano z kamienicy Baryczków. Część swych zbiorów odzyska również Polskie Muzeum Prehistoryczne, a mianowicie wykopaliska i część biblioteki archeologicznej. Również broń polska, oraz zabytki wojskowe, jak zbroje husarskie, szable i karabele pochodzące z Muzeum Wojska powrócą wkrótce do kraju.

Biblioteki warszawskie odzyskają 26 skrzyń książek a „Zachęta“ wiele cennych obrazów m. inn. Suchodolskiego i szereg portretów. Odnalezione zostały również płótna, które zdobiły salony Prezydium Rady Ministrów, jak piękna „Uczta“ Jordaensa (replika), kopie Tycjana i krajobrazy, przeważnie mistrzów obcych.

Gdańsk odzyska cenny zbiór porcelany i srebra, składający się z około tysiąca sztuk.

Wszystkie zabytki i kosztowności wywiezione były z Polski przez cofające się wojska niemieckie, lub zrabowane przez Franka. Odnaleziono je przeważnie na terenie Bawarii, ukryte w zamkach, po dworach wiejskich, lub nawet w muzeach, jak np. w monachijskim muzeum Myśliwskim, dokąd hitlerowcy zwozili zabytki i broń z całej Europy.

—o—

Kronika kielecka

Mleko dla najbardziej dotkniętych wojną powiatów

Jak nas informuje Oddział PCK w Kielcach nadeszły 2 wagony mleka amerykańskiego dla najbardziej dotkniętych skutkami wojny powiatów. Wobec powyższego mleko zostało przeznaczone na okres zimowy 100 dni dla 3.324 dzieci powiatu Opoczno oraz na taki sam okres dla 3.333 dzieci powiatu sandomierskiego. Mleko wydawane jest jako dodatek w tych szkołach, w których jest zorganizowane dożywianie.

Młodzież Amerykańskiego Czerwonego Krzyża dla młodzieży polskiej

Młodzież Amer. Czerw. Krzyża przysłała polskiej młodzieży szkolnej jako dar przybory szkolne, a to: cyrkle, zeszyty, ołówki, farby itp. oraz pastę do zębów. Przydział tych darów w szkołach następuje w formie nagród lub według uznania lokalnego zarządu z tym, że pastę do zębów w szkołach powszechnych przydziela się dzieciom, które posiadają własną szczoteczkę do zębów. Do tego rodzaju postępowania, jak oświadczył Prezes Okręgowego Oddziału PCK ob. Meisner, zmusił nielegalny handel uprawiany przez dzieci darami PCK. (pe)

—o—

Dekret o ubezpieczeniach

W N-rze 5 Dziennika Ustaw z dn. 25 stycznia b. r. ogłoszony został dekret o uregulowaniu ubezpieczeń rzeczowych i osobowych.

W myśl tego dekretu, krajowe i zagraniczne prywatne zakłady ubezpieczeń, bez względu na swoją formę prawną tracą prawo do wykonywania dalszej działalności ubezpieczeniowej.

Jedyną instytucją, otrzymującą zezwolenie na dalszą bezpośrednią działalność ubezpieczeniową jest Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, który z dniem 1 stycznia br. przejmuje równocześnie prawa i obowiązki Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Kasy Strażackiej w Poznaniu. Tym sposobem z rynku ubezpieczeniowego usunięty zostaje kapitał prywatny, a na odcinku publicznych zakładów następuje racjonalne scalenie i ujednostajnienie polityki ubezpieczeniowej Państwa.

Do działalności pośredniej, reasekuracyjnej dopuszcza dekret jedynie Towarzystwo Reasekuracyjne „Warta“ S. A. w Warszawie, w którym większość akcyj przejmuje Skarb Państwa.

Wielkie znaczenie gospodarcze ma postanowienie dekretu, rozciągające przymus ubezpieczenia budowli od ognia na cały teren Rzeczypospolitej.

———

Nowy numer „Odrodzenia“

6 numer „Odrodzenia“ z dnia 9 lutego b. r. jako artykuł wstępny przynosi dłuższą rozprawę na temat współczesnej twórczości literackiej, w Ameryce, ruchu wydawniczego i zainteresowań kulturalnych Amerykanów.

Paweł Konrad (w odpowiedzi W. Kubackiemu) omawia zagadnienie postawy społecznej lekarzy, a **A. Swirszczyńska** przytacza głosy czytelników z dyskusji na temat plagi alkoholizmu w Polsce.

Szkic **L. Łopatyńskiej** o metaforach Sait-Paul Roux, szkoła krytyków kiwi, wiersze **E. Żytomirskiego** i **T. Różewicza** wypełniają dział literatury pięknej.

Ten sam numer wiele miejsca poświęca sprawom plastyki J. Przyboś pisze o rzeźbie pomnikowej, a T. Dobrowolski omawia nowootwarty w Krakowie Ogólnopolski Salon Zimowy.

W dziale stałych informacji politycznych zwraca uwagę artykuł **K. Grzybowskiego.**

W obfitym, jak zwykle dziale recenzji i sprawozdań piszą: **K. Kulczkowska, St. Parée, G. Grottowa, St. Łobaczewska i in.**

6 numer „Odrodzenia“ przypomina o upływającym z dniem 15 lutego b. r. terminie nadsyłania odpowiedzi na konkurs dla czytelników „Odrodzenia“.

Z życia kulturalnego

TEATR WIELKI
„KORDIAN“

OSTATNIE DWA PRZEDSTAWIENIA.

Dziś w poniedziałek, 10 bm. oraz jutro we wtorek, 11 bm o godz. 19.15 „Kordian“, arcydzieło Juliusza Słowackiego, potężny poemat dramatyczny w 10 obrazach. Inscenizacja i reżyseria Ryszarda Wasilewskiego Obsada premierowa z Eugeniuszem Dobrowolskim na przemian z Wacławem Ściborem w roli tytułowej. Oprawa sceniczna prof. W. Makojnika. Będą to ostatnie dwa przedstawienia tego wspaniałego widowiska, które schodząc z repertuaru ustąpi miejsca nowej premierze. Będzie nią głośna sztuka

„PRZYJACIEL NADEJDZIE WIECZOREM“

pióra francuskiej spółki autorskiej Companeez'a i Noe'go. Nasz Teatr Wielki będzie drugim z kolei, który tę rewelację powojennej doby wystawi. Warto nadmienić, że nawet film francuski pokusił się o zrealizowanie sztuki tej na ekranie. U nas w Polsce wszystkie poważniejsze teatry mają ją na warsztacie. Osnuta na tle walki francuskiego Ruchu Oporu z niemieckim kontrwywiadem, kapitalna w wyrazie i konstrukcji, obfituje w sceny pełne poezji i nastroju, a jednocześnie niezwykle emocjonujące. Oryginalnie pomyślany teren akcji, którym jest sanatorium dla umysłowo chorych, [illegible] działań wojennych, dał aktorom sposobność skomponowania całego szeregu scen o nastawieniu nawet komicznym. Inscenizacja i reżyseria spoczywa w wytrawnych rękach naczelnego reżysera Artura Kwiatkowskiego, który w otoczeniu doskonałej obsady odtworzy główną postać męską dr. Tillera. Z ogromnym zainteresowaniem oczekiwana premiera odbędzie się w piątek, 14 b. m.

TEATR KAMERALNY

„PLECY“

Aktualna komedia satyryczna w 3-ch aktach Jerzego Jurandota.

Ostatnie cztery przedstawienia.

Dziś w poniedziałek 10 bm., wtorek 11 bm w środę 12 i w czwartek 13 bm. o godz. 19.15 aktualna komedia satyryczna w 3 aktach Jerzego Jurandota w wykonaniu Zrzeszenia Artystów Warszawskich i Łódzkich pod kier. art. Jerzego Junosy. Udział biorą: Szrotterówna, Brendlówna, Wieczorkówna, Junosza, Zwoliński, Orński i Rosiak. Muzyka P. Asianowicza.

Będą to ostatnie cztery przedstawienia tej przezabawnej satyry w wykonaniu naszych miłych gości.

Kasy Teatrów czynne od godz. 10-ej do 12-ej i od 18-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21 61.

Program kin

Kino „Bałtyk“

Film produkcji polskiej „Jaśnie pan szofer“. Nadprogram Polska Kronika Filmowa 1/47 Dla młodzieży dozwolony od lat 16-tu.

Kino „Polonia“ od dnia 6 b. m wyświetla film produkcji polskiej p. t. Skłamałam. Dla młodzieży niedozwolony.

Początek seansów o godz. 16, 18, i 20 w niedziele i święta pierwszy seans o godz 14-ej.

Kino „Tecza“ — wyświetla nowy film muzyczny p. t. „Śluby kawalerskie“. Nad program PKF. Nr 45 Początek seansów godz. 16, 18, 20

URZĘDOWE OBWIESZCZENIA

Izba Skarbowa podaje do wiadomości wszystkich podatników podatku obrotowego, że z dniem 1 stycznia 1947 r. wchodzi w życie Rozporządzenie Min. Skarbu z dnia 31.X.1946 r. (Dz. Ust. Nr 65. poz. 365) o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych.

Rozporządzenie to realizuje zasadę powszechnego obowiązku prowadzenia ksiąg przez podatników podatku obrotowego, ustanowioną art. 84 Dekretu z dnia 16.V.1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. Ust. Nr 27. poz. 174)

W związku z tym podatnicy obowiązani do prowadzenia ksiąg handlowych lub uproszczonych winni na dzień 1.1.1947 r. tj. na dzień założenia ksiąg sporządzić z natury spis inwentarza: podatnicy zaś, którzy obowiązani są prowadzić ks. podatkowe winni sporządzić spis remanentu towarów, surowców i półfabrykatów oraz zestawienie niewykonanych zamówień i dane te wpisać do odnośnych ksiąg.

Zaopatrzone w datę sporządzenia i podpis brulion inwentarza lub remanentu należy przechowywać, albowiem będą one badane przez organa skarbowe zaraz po dniu 1 stycznia 1947 r.

Izba Skarbowa zwraca uwagę że niezaprowadzenie właściwych ksiąg lub założenie i prowadzenie ich w sposób nieprawidłowy pociąga dotkliwe dla podatników konsekwencje w formie:

1) odebrania księgom mocy dowodu w postępowaniu podatkowym i ustalenia w konsekwencji podstaw wymiarowych w drodze oszacowania (art. 118 dekretu o postępowaniu podatkowym).

2) podwyższenie stawek podatku obrotowego o 50 proc. zgodnie z postanowieniami art. 17 ustęp 4 dekretu z dnia 21 XII 1945 r. o podatku obrotowym (Dz. Ust. Nr 3, poz. 23 z 1946 r.)

3) Zamknięcia przedsiębiorstwa, jeżeli podatnik nie prowadził ksiąg handlowych uproszczonych lub podatkowych, mimo, że do tego jest obowiązany z mocy prawa (art. 167 Dekretu o postępowaniu podatkowym).

IZBA SKARBOWA KIELECKA.

Izba Skarbowa Kielecka podaje do wiadomości, że zgodnie z postanowieniami art. 6 i 13 dekretu z dnia 21.12.1945 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr 3. poz. 23) w miesiącu styczniu 1947 r. na wszystkich osobach fizycznych i prawnych, prowadzących przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze oraz na osobach, wykonujących wszelkie zajęcia zawodowe i zatrudnienia o celach zarobkowych ciąży obowiązek nabycia **kart rejestracyjnych** w Urzędach Skarbowych

W tymże terminie, tj. **do 31 stycznia 1947 r.** wszyscy posiadacze nieruchomości budynkowych w gminach miejskich oraz posiadacze nieruchomości budynkowych w gminach wiejskich, których budynki podlegają podatkowi od nieruchomości obowiązani są zgodnie z wymogami art. 111 dekretu z dnia 16.5.1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr 27. poz. 174) do złożenia wykazów nieruchomości i wykazów osób zamieszkałych w nieruchomościach.

IZBA SKARBOWA KIELECKA

UWAGA REPATRIANCI

Podaje się do wiadomości repatriantom zamieszkałym na terenie Województwa Kieleckiego, że wniosek o wystawienie orzeczenia odszkodowawczego na pozostawione przez repatrianta mienie nieruchome w LSRR, BSRR i USRR winien być złożony w Wojewódzkim Oddziale P. U. R. w Kielcach w terminie trzech miesięcy od dnia przybycia repatrianta do Polski, a w odniesieniu do zdemobilizowanych żołnierzy, uznanych za repatriantów od dnia demobilizacji, w odniesieniu zaś do repatriantów przebywających w chwili obecnej w Polsce termin ten liczy się od dnia 1 grudnia 1946 r.

Dyrektor Wojewódzkiego Oddziału P. U. R.
(—) Mgr Stanisław Bolechowski

Redaguje Kolegium Wydawca „Współczesna Prasa“ Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.

Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 6 (51) Częstochowa, poniedziałek 10 lutego 1947 roku. Rok III.

Polscy hokeiści biją ligowy team czeski

POGROM LUBLINIANKI w POZNANIU — WARSZAWA ZWYCIĘŻA ŚLĄSK 10:6 — BOMBARDIERZY GDYŃSCY ODPRAWIAJĄ Z PRZEGRANĄ WARTĘ

RKS Batory Chorzów — CKS 10:6

Do spotkania z ósemką śląska CKS stanął bez Frymusa, Marciniaka i Morawskiego wywalczając mimo to b. dobry wynik. Na skutek braku Frymusa przesunięto do wagi koguciej Strychalskiego, który znowu został zastąpiony w wadze muszej przez Zwierzchlejskiego. Młodziutki ten pięściarz, zgóry skazany, zdawałoby się, na druzgocącą porażkę z Bazarnikiem, okazał tyle ambicji, walczył z takim sercem, objawiając przy tym duże umiejętności techniczne i wcale mocny cios, że zdobył sobie silny poklask widowni. Spotkanie wygrał ostatecznie na punkty Bazarnik ale nie zaimponował specjalnie.

W wadze koguciej spotkali się Górecki i Strychalski. Częstochowianin pracując pięknie lewą, rozstrzyga wysoko dla siebie pierwsze starcie; w starciu drugim walka wyrównuje się choć Strychalski jest jeszcze o cień lepszy; w rundzie trzeciej Górecki finiszuje, lecz nie potrafia odrobić różnicy i Strychalski wygrywa. Na Częstochowianinie znać było w ostatnim starciu zmęczenie spowodowane kilkudniową podróżą oraz walką w wyższej kategorii.

Chudy w piórkowej, mając przez cały czas przewagę, pokonał wysoko na punkty Kubicę II; jedynie odniesionej przez Chudego w I starciu kontuzji prawej ręki zawdzięcza Ślazak, iż walka nie skończyła się dla niego nokautem; trzeba też przyznać, że Kubica wykazał nadzwyczajną odporność i ambicję.

Malec w spotkaniu z rutyniarzem Maneckim nie miał żadnych szans; odrazu w I rundzie poszedł trzy razy na deski a po przerwie poddał się.

Emocjonujący przebieg miała walka Warwasa z Kuszem. Ślązak atakując ostro, zdobywa I rundę dla siebie; w starciu drugim Warwas poprawia się i zmieniwszy metodę walki dostaje częściej Kusza, lokując szereg ciosów na jego korpusie i szczęce; w końcowej fazie trzeciej rundy częstochowian zdobywa się na piękny finisz, dzięki któremu wywalcza remis.

Najpiękniejszym spotkaniem meczu było spotkanie Berga z Nowarą. Obaj przeciwnicy dali prawdziwy pokaz świetnego, eleganckiego boksu. Pierwsze starcie wygrywa nieoczekiwanie Berg — w następnych lepszy jest Nowara, lecz otrzymuje dwa ostrzeżenia za niezbyt czyste ciosy i walka kończy się remisowo. Była to jedna z najlepszych walk Berga po wojnie, przynosząc mu duży a zasłużony sukces.

Przy stanie 6:6, który już sam w sobie stanowił sensację, CKS oddaje pozostałe punkty walkowerem, gdyż nowopozyskany Moroń miał niedowagę 10 dkg (pół szklanki płynu wystarczyłoby na pokrycie tego braku), a Myga na skutek choroby nie stanął w ringu.

W spotkaniu towarzyskim Moroń poddał się w II rundzie obdarzonemu silnym ciosem Baranowskiemu; walczący po raz pierwszy w ringu częstochowianin okazał spokój, może nieco nawet za wielki, oraz wytrzymałość; po dotrenowaniu i zdobyciu koniecznej rutyny Moroń będzie, zdaje się niezłym pięściarzem.

Żmudzki w spotkaniu towarzyskim z cięższym od niego o 16 kg Kubicą I zademontrował mocną i celną prawą, równowagę oraz odporność; zdawało się, że dostarczy on jeszcze jednej sensacji, gdyż oszołomiony jego demolującymi ciosami na żołądek Kubica I znajdował się pod groźbą nokautu; atoli Ślązakowi wychodzi w drugiej rundzie mocne uderzenie, po którym Żmudzki załamuje się na okres kilkunastu sekund; sędzia przerywa spotkanie, lecz niesłusznie, gdyż Żmudzki po opanowaniu przejściowego zamroczenia zdolny był do dalszej walki.

Sędziował w ringu p. Latowski (Poznań) na punkty Winiarski i Moskał (Kraków) oraz Wróż (Poznań).

*

Wyniki pozostałych spotkań o mistrzostwo Polski były następujące: w Poznaniu HCP — rozgromił Lubliniankę 15:1, w Gdyni Milicyjny KS odniósł nieoczekiwane zwycięstwo nad Wartą 11:5; w tym samym stosunku została pokonana w Bydgoszczy Wisła przez Zjednoczonych. OM. TUR Rzeszów odwołał swój przyjazd do Łodzi, wobec czego ŁKS otrzymał drugi już od tej drużyny walkower.

STAN TABELI MISTRZOSTW DRUŻYNOWYCH POLSKI W BOKSIE

Grupa I	spotk.	pkt.	st. w.
1) Grochów	4	8	46:18
2) MKS Gdynia	3	6	33:15
3) Zjednoczenie	4	6	39:25
4) Warta	4	2	26:38
5) Wisła	4	2	23:41
6) I KS	4	0	20:44

Grupa II	spotk.	pkt.	st. w.
1) ŁKS	5	10	71:9
2) Batory	4	8	43:21
3) HCP	5	6	46:34
4) Lublinianka	6	5	39:57
5) CKS	6	4	42:52
6) OMTUR	7	1	29:81

*

Warszawa — Śląsk 10:6

W spotkaniu międzyokręgowym reprezentacja stolicy pokonała Śląsk, który wystąpił bez zawodników RKS Batory Chorzów. Zwycięstwa dla gości wywalczyli Grzywocz i Rademacher, a remisy Okruszkiewicz i Fiegiel.

Walka o tytuł mistrza w koszykówce rozpoczęta

Drużyny koszykówki rozpoczęły wczoraj rozgrywki mistrzoweski mistrzowskie. Odbyły się tylko dwa mecze, gdyż Blachownia i Lot nie przyjechały, oddając walkowery obu CKS-om.

BŁYSKAWICA — LEGION 29:14 (19:5)

Legion ustępował Błyskawicy pod względem opanowania piłki, natomiast zespołowo był lepszy. Gra zawodników Błyskawicy odznaczała się solowością,

Punkty zdobyli dla zwycięzców: Klar 9, Machura 6, Polaczek 13, Czerny 1 dla pokonanych zaś: Kłyszewski 8, Głowiński 8, Malik 2 i Matkowski 1.

Sędziował: trener Pachla i Wójcik.

CKS I — CKS II 38:9 (12:3)

CKS I górował zgraniem i strzałowością, CKS II nadrabiał to dużą ambicją. Zdobywcami punktów byli: dla CKS-u I — Piega M. 16, Kuśmierczyk 13, Piega S. 7, Bociański 2, dla CKS-u II — Antek, Jarosław i Wiesławski po 2.

Sędziowali: trener Pachla i Woronczuk.

CZERWONI — NIEBIESCY 6:4 (4:0)

Poza spotkaniami oficjalnymi odbyła się pokazówka 2 x 10 minut pomiędzy dwoma zespołami chłopców, które wystąpiły w następujących składach:

Czerwoni: Owczarek (kpt), Kowalski, Nowotka, Barwaniec, Stępień i Bajor. Niebiescy: Franke (kpt), Banasiak, Czechowski, Prusak, Waczyński i Pietrzyk.

Mecz był b. żywy, a chłopcy wykazali całkiem dobre umiejętności oraz zmysł kombinacyjny; pod tym ostatnim względem lepsi byli Niebiescy, którzy będąc na ogół częściej w akcji, przegrali jedynie na skutek pechu strzałowego.

Punkty uzyskali: dla Czerwonych wszystkie Banasiak, dla Niebieskich — Owczarek i Kowalski po dwa.

Sędziował swoim pupilom trener Pachla .

Dwa zwycięstwa szermierzy Węgier

Budapeszt — Katowice 2:0

Węgry — Polska 3:0

W sali Ośrodka WF i PW w Katowicach rozegrane zostało w sobotę spotkanie międzymiastowe Budapeszt — Katowice zakończone zwycięstwem gości 2:0. Wygrali oni szpadę 11:3, szablę zaś 12:4. Barw Budapesztu broniła węgierska drużyna narodowa, barw gospodarzy — Pogoń katowicka.

Wczoraj odbył się w tejże sali pierwszy towarzyski mecz szermierzy Węgry — Polska. Goście zwyciężyli znowu — 3:0 (w szpadzie 11:5, w szabli 12:4, we florecie pań 11:5).

Wypada zaznaczyć, iż przed niedawnym czasem Węgrzy pokonali wicemistrzowską drużynę Europy — Włochy 5:0.

Mecz Węgry — Polska „cieszył się“ słabym zainteresowaniem, gromadząc zaledwie 250 widzów.

Punkty dla Polski zdobyli: w szpadzie, Banaś 2, Szempliński, Nawrocki i Fokt, w szabli zaś — Sobik 2, Wójcik, Zaczyk i Nawrocki. We florecie pań trzy zwycięstwa dla Polski uzyskała Szwejdorowa, jedno Nawrocka. Mistrzyni Polski Skupieniówna zawiodła zupełnie.

Reprezentacja Polski — Team Victoria i CSDK 13:3

Przygotowujący się do mistrzostw świata hokeiści polscy rozegrali w Czechosłowacji trzy spotkania treningowe.

W piątek pokonali zespół Trzebicy 8:2, w sobotę ulegli ligowemu SK Tabor 5:9.

Wczoraj przeciwnikiem naszej reprezentacji (osłabionej, jak wiadomo brakiem graczy Cracovii, którzy nie mogli uzyskać urlopów) był Team dwóch czołowych drużyn czeskich: Victorii Żlin oraz CSDK Pilzno. W spotkaniu tym rozegranym w Pilznie hokeiści polscy odnieśli wielki sukces, zwyciężając 13:3 (3:0, 4:2, 6:1). Gra Polaków którzy wystąpili bez chorego Czorycha, podobała się ogromnie. Strzelcami bramek byli: Skarżyński 4, Dolecki 3, Pabus, Jasiński i Kolasa po dwie.

Wydaje się, że odmłodzona reprezentacja polska łapie formę dosłownie w ostatniej chwili przed mistrzostwami świata.

Victoria związkowym klubem włókienniczym

Odbyte wczoraj przy ogromnym zainteresowaniu członków Walne Roczne Zebranie KOS Victoria 1922 zadecydowało, iż klub ten będzie nosił nową nazwę oficjalną: Włókienniczy Związkowy Klub Sportowy Victoria 1922 przy fabryce Nr 8 Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego.

Na tymże zebraniu powołano nowy zarząd, a także wyłoniono komitet jubileuszu 25-lecia Victorii.

Wczoraj odbyło się także Walne Roczne Zebranie Robotniczego Klubu Sportowego Skra.

Sprawozdania z obu powyższych zebrań zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Głosu Narodu“.

W WALCE Z ANARCHIĄ

Na wczorajszym Walnym Rocznym Zebraniu Zagłębiowskiego OZPN postanowiono m. in. na wniosek TS Dąbrowa powołać do życia specjalną komisję, która będzie miała na celu zwalczanie anarchii na boiskach oraz wszelkich objawów zwyrodnienia.

WYSOKA PORAŻKA SARMACJI BĘDZIN

Jesienny mistrz Zagłębia, Sarmacja będzińska spotkała się się wczoraj z czołową drużyną Śląska Opolskiego, KS Szombierki. Mecz zakończył się wysoką przegraną Sarmacji 5:9. Do przerwy Szombierski prowadziły 6:0, lecz Sarmacji udało się w drugiej połowie strzelić 5 bramek w ciągu 20 minut. Ostatecznie jednak Sombierki przechyliły szalę zwycięstwa na swoją stronę.

DOM KULTURY CHORZÓW MISTRZEM ROBOTNICZYM ŚLĄSKA W TENISIE STOŁOWYM

W Chorzowie rozegrane zostały przy udziale 5 drużyn Robotnicze Mistrzostwa Drużynowe Śląska w ping-pongu. Tytuł mistrza zdobył RKS Dom Kultury Chorzów, przed Batorym Chorzów i Liniarnią Bytom.

OM TUR MISTRZEM POLSKI W PIŁCE RĘCZNEJ

W Łodzi rozegrane zostały robotnicze mistrzostwa Polski w siatkówce i koszykówce. Mistrzem siatkówki został KS Lenko, Bielsko, bijąc w finale OMTUR Łódź 2:0. Tytuł mistrza w koszykówce zdobył KKS Poznań, który w finałowym spotkaniu pokonał OM. TUR Łódź 20:15.

Pierwsze miejsce w ogólnej punktacji uzyskał OM. TUR Łódź przed Lenko Bielsko i KKS Poznań.

Z Walnego Zebrania Piłkarstwa Kielecczyzny

PODWYŻSZENIE SIĘ POZIOMU PIŁKARSTWA KIELECKIEGO — DECYZJA POWIĘKSZENIA KLASY A — RZECZOWOŚĆ OBRAD I REFERATÓW

Walne Zgromadzenie Kieleckiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej którego przewodniczącym był inż. Słoń, sekretarzami A. Łapiński i Z. T. Strzębalski, rozpoczęło się w atmosferze niezbyt przyjemnej z powodu „zatrucia" jej wystąpieniami pozbawionych wszelkiej logiki, mało odpowiedzialnych dwóch panów z terenu, którzy wreszcie przekonani o potrzebie bardziej parlamentarnego zachowania, uspokoili się do końca obrad.

Po zagajeniu przez prezesa inż. M. Słonia, wyborze Komisji Skrutacyjnej, przystąpiono do wręczenia dyplomów mistrzom z r. 1946 oraz drużynom wicemistrzowskim. Wręczenia dyplomów dokonał prezes inż. M. Słoń

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia odczytane zostały poszczególne sprawozdania. Jak z nich wynikło, osiągnięcia Kiel. OZPN. w r. ub. były bardzo duże, a poziom piłkarstwa kieleckiego wybitnie podniósł się o czym świadczą zwycięstwa zespołów Okręgu Kieleckiego tak na terenie własnym jak i na terenie innych Okręgów (pokonanie przez Tęczę Cracovii 7:1 i remis z tą drużyną w Krakowie 1:1, pokonanie Rzeszowa 3:1, zwycięstwo Tęczy nad Skrą w mistrzostwach Polski, vicemistrzostwo Polski drużyn milicyjnych (Partyzant), mistrzostwo DOKP Lublin (Ruch), sukcesy na mistrzostwach kolejowych Polski w Łodzi (Ruch) itd. Obszerne i dokładne sprawozdanie WG i D Kiel. OZPN stwierdziło, że w ub. r. na terenie Okręgu Kieleckiego czynne były 33 towarzystwa piłkarskie (w tym 8 jeszcze nie zalegalizowanych). Okręg liczy ok. 700 zarejestrowanych zawodników. Kluby zrzeszone w Kiel. OZPN rozegrały w r. 1946 około 300 spotkań, w tym 100 zawodów z zespołami innych okręgów. Dyscyplina zawodników w ub. r. była dobra, bowiem tylko w 22 wypadkach WG i D zmuszony był ukarać graczy. Najruchliwszymi i najżywotniejszymi okazały się: Granat, Naprzód (Jędrzejów), Orlicz, Ruch, KSZO i SKS. Po odczytaniu sprawozdań skarbnika, Komisji Rewizyjnej i jednogłośnym udzieleniu dotychczasowemu Zarządowi absolutorium, przystąpiono do rozpatrywania wniosków zgłoszonych przez Zarząd, WG i D oraz kluby. Uchwalono m. in. powiększenie klasy „A" do 8 drużyn (w r. 1947 jedna drużyna spada, — 2 wchodzą), powiększenie klasy „C" do 16 towarzystw (10 plus 6 w grupie rezerw). Walne Zgromadzenie postanowiło zwrócić się do Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach z wnioskiem o przemianowanie dotychczasowej „Alei na Stadion" na Aleje im. Janusza Kusocińskiego.

Po uzupełniających wyborach do Zarządu i WG i D, skład Kiel. OZPN. przedstawia się następująco: prezes — mgr. G. Korduba, I wiceprezes — Z. Brzozowski, II wiceprezes i przewodniczący WG i D — Z. T. Strzębalski, III wiceprezes i przewodniczący WS — por. Piotr Jędrzejczyk, sekretarz — A. Łapiński, skarbnik — S Wieczorek kpt. związkowy — S. Orawiec. członkowie zarządu — S. Żrałek. E. Krygler, K. Kopecki, S. Bucki, J. Czechowski i S. Sułek, Woj. WG i D m. in. weszli: M. Sokiewicz, W. Krzeczowski, J. Tobolewski, S Lipiński, M. Sowiński H. Miernik, J, Krauze, H. Drabik, F. Zuba.

Walne Zgromadzenie Kieleckiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Kielcach miało przebieg bardzo ożywiony a obrady prowadzone były w sposób rzeczowy i poważny.

Życzliwie przyjęty został przez zebranych dłuższy stojący na wysokim poziomie referat komendanta Wojewódzkiego Ośrodka W F. i P. W, kpt. A. Sadowskiego który omówił całokształt zagadnień sportu województwa kieleckiego.

Międzymiastowe zawody harcerskie

Staraniem Referatu W. F Komendy Chorągwi Harcerzy w Kielcach oraz Harcerskiego Klubu Sportowego „Lechia", urządzone zostały międzymiastowe zawody harcerskie w siatkówkę i koszykówkę w których wzięły udział: HKS Kraków, HKS „Zawisza" Radom oraz HKS „Lechia" Kielce.

Zespoły gości powitane zostały przez Komendę Chorągwi a następnie dokonano wymiany proporczyków pamiątkowych.

W siatkówce padły następujące wyniki: HKS Kraków — HKS Zawisza Radom 2:0, HKS Lechia Kielce — HKS Zawisza Radom 2.1, HKS Kraków — HKS Lechia Kielce 2:1. W wyniku zawodów na I szym miejscu uplasował się HKS Kraków zdobywając 2 punkty, 2. HKS Lechia Kielce 1 punkt, 3. HKS Zawisza Radom. Zawody prowadził p. J. Młynarski. W koszykówce HKS Kraków pokonał HKS Lechia Kielce 42:33. Radom drużyny nie wystawił

W godzinach popołudniowych kielecka Lechia wygrała w siatkówce z zespołem krakowskim 2:0, a w grze „trójek" siatkarze krakowscy zwyciężyli po ciężkiej walce kielczan 2:1.

Rękawice bokserskie

nadeszły już do Częstochowy

Przydzielone Częstochowskiemu Okręgowi rękawice bokserskie w ilości 142 par, nadeszły już do tutejszego oddziału Polskiej YMCA.

Niebawem odbędzie się w lokalu tej że uroczystość przekazania rękawic klubom częstochowskim W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz miejskich. Częstochowskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, klubów oraz zawodnicy. W imieniu Polskiej YMCA przekazania rękawic dokona kierownik tutejszej placówki p. Kotliński

Raj dla dribblerów

Obecnie w Europie Zachodniej trwa wielka kampania za zniesieniem w footballu spalonego. Jest to sprawa niełatwa, i nie da się jej rozstrzygnąć wcześniej niż, za 2 — 3 lata W sezonie nadchodzącym rozegrane zostaną we Francji i Anglii mecze eksperymentalne, w których off-side nie będzie obowiązywał — dostarczą one materiału orientacyjnego.

Spalony jest pozostałością z rugby i powstał w „dyluwialnym" okresie piłkarstwa. Do roku 1924 obowiązywał w stosunku do trzech graczy łącznie z bramkarzem, od tej pory zaś — do dwóch.

Zniesienie spalonego wytworzyłoby bez wątpienia nowy styl i sposób gry. Ułatwiłoby uliczki, długie zagrania, spowodowałoby uwalniające wykopy, a głównie — zacieśniłoby krycie przeciwnika Przede wszystkim zaś — otworzyłby się prawdziwy raj dla przebojowców.

Zobaczymy jednak, czy zamierzone eksperymenty udadzą się.

SZACHY

(pod redakcją S. Limbacha)

ROZWIĄZANIA ZADAŃ

Nr 33. (S Limbach i M Wójcik) 1. Sa7-b5! (grozi Hf5†).. Ga5; 2. He8! Ke4; 3. Sf4 mat! .. Gd3; 2. Sb-d4! dow ; 3 Gc6 mat Dow. 2. Hf5†. H:f5; 3. S:c3 mat. Z 3-ch wzorowych gier najlepiej ujęta Ga5!

Nr 34. (Rohozińska), 1. Sg7-h5! ..K:h5; 2. Sh6! Kg6; 3. Gf7 mat. ..Kf5; 2. Sf4! Kg4; 3. Sh6 mat. Dwie gry wzorowe Wstęp, dający dwa wolne pola królewskie dobry. W zadaniach tego typu powinny jednak być trzy gry wzorowe

Nr 35. (D Przepiórka) 1. He8-f4! ...Sc5; 2 Hd6!. We5; 3. Ge3† d:e3; 4. Hd4! G:d4; 5. c3!!! Wspaniały obraz zamknięcia Gońca

Odpowiedzi Redakcji

Z. — Pawłowski starał się o posadę w Częstochowie; czy przyjedzie jeszcze, nie wiemy...

Jeden z sędziów. — Artykuły nadesłane dla prasy winny być napisane czytelnie; trudno odcyfrować notatkę skreśloną ołówkiem, na rubrykowanym papierze i z najrozmaitszymi skrótami; przyzwoitość wymaga także podania nazwiska; zresztą na temat zachowania się publiczności wobec sędziów, oraz ich orzeczeń zamieścimy obszerniejszy artykuł, w którym będą wykorzystane także i uwagi, jakie zdołaliśmy odszyfrować z notatki Pana.

St. S. — Uwagi całkowicie słuszne; uwzględnimy je.

Gracz. — Chciałby Pan uzyskać zwolnienie klubowe, zwracając się do nas o informację. Znamy niezawodne sposoby uzyskiwania zwolnień, lecz nie zdradzimy naszej tajemnicy. A może spróbowałby Pan pozostać wiernym barwom klubowym? Wszyscy mieliby wtedy dla Pana więcej szacunku.

R. Cel. — Miło nam, że poznał się Pan na szybkości naszych informacji, choć zarzuca nam Pan ich częstą lakoniczność, jeśli chodzi o wiadomości z kraju. Cóż Częstochowie przyjdzie z tego, że np będziemy podawać strzelców bramek na wszystkich meczach rozegranych w innych okręgach? Byłoby to uszczuplaniem miejsca Częstochowie, dla której w pierwszym rzędzie „Sportowiec" jest przeznaczony.

Wojewódzka Rada WF i PW

przystępuje do pracy

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Kielcach Organizacyjne Posiedzenie Wojewódzkiej Rady WF i PW, w którym wzięli udział z terenu Częstochowy: przedstawiciel OZPN i OZPR prezes Szmekel, oraz przedstawiciel OZLA i Urzędu WF i PW kpt Stępień. Najliczniej reprezentowane były Kielce, uczestniczyli też delegaci Radomia.

Zagajenia dokonał płk Brzeziński.

Obradom przewodniczył Wojewoda Kielecki major Wiślicz-Iwańczyk, który wygłosił m. in wyczerpujący a ciekawy referat na ogólne tematy sportu oraz jego zagadnień i najbliższych potrzeb w województwie.

Mjr Wiślicz Iwańczyk stwierdził m in., że przed Radą stoi trudne zadanie, gdyż muszą być pokonane opory psychiczne wśród społeczeństwa powstałe z powodu braku zrozumienia konieczności uprawiania sportu.

Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu WF i PW major Klonowicz skreślił linie wytyczne pracy na polu PW i WF, stwierdzając, że powszechność PW i WF ma być realizowaną stopniowo ze względu na brak tak urządzeń sportowych, sprzętu sportowego jak i wykwalifikowanych fachowców z poszczególnych dziedzin sportu oraz instruktorów PW, że tworzone Hufce PW mają objąć młodzież obojga płci ze wszystkich środowisk społecznych że w roku 1946 mieliśmy na terenie województwa 8 693 junaczek i junaków I i II stopnia, a wreszcie, że została zapewniona współpraca z organizacjami młodzieżowymi, społecznymi i politycznymi

Posiedzenie trwało cztery godziny. Ustalono iż władze Wojewódzkiej Rady WF i PW składać się będą z:

a) Prezydium (5 osób), przewodniczącym którego jest Wojewoda Kielecki major Wiślicz-Iwańczyk, a w skład którego wszedł z Częstochowy prezes Szmekel,

b) Zarządu (10 osób),

c) Komisji Organizacyjnej,

d) Komisji Planowania,

e) Komisji Sportowej, w skład której włączono kpt. Stępnia z Częstochowy,

f) Komisji Propagandowej, przewodniczącym której został red. Gajos z Częstochowy,

g) Komisji Kulturalnej,

h) Komisji Rewizyjnej, do której wszedł m in Skarbnik Cz OZPN Sowała Poszczególne komisje składać się będą z 5-ciu osób.

Władze Wojewódzkiej Rady WF i PW ukonstytuują się i przystąpią do pracy w najbliższym czasie.

Szlaki rozwojowe narciarstwa polskiego

Watra

(Korespondencja własna)

Nie każdemu zapewne jest znane słowo „watra" bez i z cudzysłowem. Otóż watra, to ognisko pasterskie na halach, nie obce tym, którzy żyją z górami i w wolnych chwilach czy to w zimie czy w lecie odwiedzają je Takim ogniskiem wokół którego 25 lat temu skupiać się zaczęła garstka entuzjastów białego sportu w Cieszynie była „WATRA". Było to bezpośrednio po pierwszej wojnie światowej, a więc w okresie, kiedy narciarstwo było jeszcze w Polsce w powijakach, a w całej Europie uchodziło za sport mało popularny z wyjątkiem może krajów skandynawskich. Wtedy to grono entuzjastów gór i ich niewysłowionego piękna zimowego podjęło w Cieszynie trud stworzenia podstaw organizacji, której dano symboliczną nazwę „Watra". Założycielami klubu który powstał jako czwarty z kolei w Polsce byli: Cienciała Jan, Buzek Karol, dr Jan Galicz, Rudolf Bujak i inni. „Watra" powstała w roku 1921 jako sekcja narciarska przy ówczesnym Towarzystwie Turystycznym „Beskid" i od samego początku swego istnienia rozpoczęła swą pracę na szerokiej płaszczyźnie. Werbowano w szeregi nowopowstałego stowarzyszenia ludzi ze wszystkich warstw społecznych nie czyniąc dla nikogo wyjątku. Ludzi tych owiewała wspólna myśl i wspólne czucie. Umieli porozumiewać się językiem piękna krajobrazu górskiego, na tle którego szukali wypoczynku, niecodziennych doznań i wrażeń. Klub postanowił przekreślić stare zasady, które tu na Śląsku Cieszyńskim zachowywać się zdawały jeszcze z czasów austriackich. Zasady te niezgodne z pojęciem prawdziwie pojętej demokracji uwzględniały udział w stowarzyszeniu narciarskim ludzi zamożnych których pozycja pozwalała na uprawianie kosztownego naówczas sportu, o którym się tu mówiło w potocznej gwarze śląskiej: „jazda na skijach". Mimo, że „Watra" borykała się z wielkimi trudnościami, dopuszczała do swych szeregów każdego, przychodząc mniej zamożnym z doraźną pomocą i opieką. Dla tych, którzy mieszkając wokół gór nie widzieli ich i nie rozumieli otwierano świat utajonego piękna zimowego wzbudzając w niedawno obojętnych entuzjazm i zapał. Dziś, gdy z perspektywy lat 25-ciu spojrzymy na te serdeczne wysiłki, na tę pracę, prowadzoną początkowo wśród zobojętnienia i niewiary, uznać musimy, że wyniki jej są naprawdę pokaźne choć trudno je ująć w cyfry szczegółowe.

Ciepło, które niosła ze sobą narciarska „Watra" ogrzewało i przenikało nie tylko tych, którzy stali najbliżej ogniska. Wśród zimna i lodu tu na beskidzkich ustroniach światło jej płonęło zawsze jednakowo, zagarniając coraz to szersze rzesze w krąg swych zwolenników, sympatyków i członków

Poza ludźmi, dla których narty służyły tylko i wyłącznie jako środek do poruszania się na beskidzkich i tatrzańskich szlakach, „Watra" wychowała cały szereg zawodników. Dobrze zapisali się oni w historii narciarstwa polskiego. Kursy szkoleniowe, wycieczki, dziesiątki najrozmaitszego typu zawodów wyłaniały wciąż nowe i nowe talenty. Warto przypomnieć dzisiejszym narciarzom takie nazwiska jak: ś p. Adamczyk Jerzy, Szczepański Karol Michejda Jan, Kurzysz Jan, Fierlówna, obecny mistrz Śląska w kombinacji Gustaw Kożdoń, a z najmłodszych: Tajun, Broda, Molin i wielu innych.

Wojna zahamowała niemal całkowicie rozwój narciarstwa polskiego na Śląsku Cieszyńskim. „Prawie", gdyż wielu spośród naszej młodzieży uprawiało ukradkiem ten niedozwolony dla Polaków w okresie panowania niemieckiego, sport. Partyzantki polskie, operujące w Beskidzie Cieszyńskim posługiwały się też tym sprzętem. Ileż to razy się zdarzało, że „chłopcy z lasu" wydostawali się z ciężkiej opresji dzięki tylko dobremu opanowaniu jazdy na nartach. Lecz niejednego z tych dzielnych ludzi dosięgła kula czatującego żandarma niemieckiego. A iluż to co najprzedniejszych narciarzy zginęło w lagrach, czy na frontach? Mimo tak przerzedzonych szeregów narciarstwo Śląska Cieszyńskiego szybko po ukończeniu wojny zaczęło się organizować w swym dawnym klubie: „Watrze". Już w 5 miesięcy po zakończeniu działań wojennych „Watra" płonie na nowo. Nie stłumiły jej ognia wiatry i niepogody wojennej zawieruchy. Na powojenne mistrzostwa Polski wysyła 6 zawodników. Urządza zawody, organizuje wycieczki zbiorowe dla swych członków. Bierze udział w zawodach, po drugiej stronie granicy w Czechosłowacji. Skupuje sprzęt i ekwipunek. Wysiłkiem też „Watry" buduje się skocznię treningowa w Goleszowie. Jednocześnie SNPTT „Watra", bo takie jest właściwe brzmienie klubu organizuje swoje sekcje w Ustroniu, Wiśle i Istebnej, dużych wsiach beskidzkich. Bez żadnych subsydiów, bez ofiar ze strony społeczeństwa, jedynie wysiłkiem i ofiarnością swoich członków i sympatyków „Watra" rozwija wytyczony program, który objął budowę drugiej z kolei skoczni w Goleszowie oraz większej, konkursowej, w Wiśle - Malince.

Plany na dalszą przyszłość są bardzo szerokie. Obejmują w bieżącym sezonie narciarskim liczne zawody, kursy szkoleniowe i instruktorskie, wycieczki oraz cały szereg imprez o charakterze sportowym, turystycznym i propagandowym.

Z okazji 25-lecia istnienia klubu „Watry" odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie. Zjechali się starzy „pionierzy" starzy wypróbowani działacze, zjawiła się też licznie młodzież, aby wysłuchać gawędy o dawno już minionych czasach, kiedy to sport narciarski był postrachem nie tylko licznych mamuś i tatusiów, dopatrujących się w jeździe na deskach wymysłu szatana, ale i szerokich kół społeczeństwa polskiego. Jakże wiele się od tych czasów zmieniło!

Życzyćby należało „Watrze", aby płomień ogniska, który rozpalał serca narciarskiej braci przez lat 25 ogarnął jak najliczniejsze kadry sportowców i prawdziwych wyznawców turystyki zimowej, aby tam w Cieszynie na rubieżach naszego kraju skupiał zapał, jednoczył myśli w ukochaniu piękna rodzimego, beskidzkiego krajobrazu.

MOST.

Wydawca: „Współczesna Prasa". III Aleja 52. Telefon 22 45. — Godziny urzędowania codziennie od 11-ej do 13-ej. Redaktor: Stefan Gajos.

Ogłoszenia przyjmuje PAP Częstochowa, III Aleja Nr. 61, tel. 15-45. Kielce, Sienkiewicza 82, Adm. Oddziału „Głosu Narodu".